

SPIEWNIK

zbiórka

pieśni kościelne

BIBLIOTEKA

Z. N. im. Ossolińskich

144.786



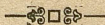


Śpiewnik

zawierający

pieśni kościelne

używane przez Polaków na obczyźnie.



WYDANIE TRZECIE.



144786



144786

BRUCKHAUSEN.

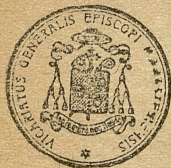
Nakładem księgarni St. Kochowicza

1913.

I. n. 5832.

Imprimi permittitur.

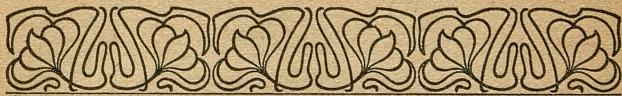
Coloniae, die 16. m. Novembris 1908.



Dr. Kreuzwald

Vicarius Archiepi Generalis.

Drukarnia nakładowa J. Kawaler & Co., Oberhausen.



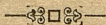
Pieśni poranne i wieczorne.

1. Kiedy ranne wstają zorze, * Tobie ziemia,
Tobie morze, * Tobie śpiewa żywioł wszelki,
* Bądź pochwalon, Boże wielki!

A człowiek, który bez miary * Obsypany
Twymi dary, * Coś go stworzył i ocalił, * A cze-
mużby Cię nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam, * Wnet do
mego Pana wołam, * Do mego Pana na niebie,
* I szukam Go koło siebie.

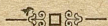
Wielu snem śmierci popadło, * Co się wczoraj
spać pokładło, * My się jeszcze obudzili, *
Byśmy Cię, Boże, chwalili. Amen.



2. Wszystkie nasze dzienne sprawy *
Przym litośniej * Boże prawy, * A gdy bę-
dziem zasypiali, * Niech Cię nawet sen nasz
chwali.

Twoje oczy odwrócone * Dzień i noc pa-
trzą w tę stronę, * Gdzie niedołężność człowie-
ka * Twój ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody * Od wszelakiej
broń nas szkody, * Miej nas wiecznie w Swo-
jej pieczy * Stróżu i Sędzio człowieczy. Amen.



3. Dobra noc, głowo święta, Jezusa mojego *
Któraś była zraniona do mózgu samego: *
Dobra noc, kwiecie róžany! * Dobra noc, Jezu
kochany, * Dobra noc! * Dobra noc, śliczna li-
lia, Jezus, Józef i Marya, * Dobra noc!

Dobra noc, włosy święte, mocno potargane,
* Które były najświętszą Krwią zafarbowane. *
Dobra noc, kwiecie itd.

Dobra noc, szyjo święta, w łańcuch uzbro-
jona, * Bądź po wszystkie wieczności mile po-
chwalona. * Dobra noc, kwiecie itd.

Dobra noc, ręce święte, na krzyż wyciągni-
one, * Jako struny na lutni, gdy są nastrojone. *
Dobra noc, kwiecie itd.

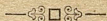
Dobra noc, boku święty, z którego płynęła
* Krew najświętsza, by grzechy człowieka ob-
myła. * Dobra noc, kwiecie itd.

Dobra noc, serce święte, włócznią otworzo-
ne: * Bądź po wszystkie wieczności mile po-
zdrowione. * Dobra noc, kwiecie itd.

Dobra noc, nogi święte, na wylot przeszyte
* I tępyimi gwoździami do Krzyża przybite. *
Dobra noc, kwiecie itd.

Dobra noc, krzyżu święty, z którego złożo-
ny * Jezus Chrystus Bóg-człowiek w syndon u-
winiony. * Dobra noc, kwiecie itd.

Dobra noc, grobie święty najświętszego Ciała
* Który Matka bolesna łzami oblewała. * Dobra
noc, kwiecie itd. * Niech Ci będzie cześć w wie-
czności * Za twe męki, zelżywości, * Mój Jezu!
Amen.



Pieśni podczas Mszy św.

Na Introit.

4. Co nam nakazuje nasza wiara * Jest mię-
dzy innymi i ta Ofiara, * Którą Bóg Syn dla
naszych win * Na krzyżu sprawował aż do trzech
godzin.

N Gloria.

Już na wysokości Bogu chwała * Z naro-
dzin Chrystusa Pana się stała. * A nam dany —
Pożądany * Pokój na ziemi niech trwa nie-
przerwany.

Przed Ewangelią.

Oświeć nas, Panie, słowem Twojem, *
Któreś nam zostawił w Kościele swoim * Tak
pisanem — jak podanem, * Od zborów kościel-
nych za prawe znanem.

Na Credo.

Wierzymy, o Panie, coś objawił * Ześ nie-
bo i ziemię z niczego sprawił * Ześ Twojego
— Jedynego * Syna dla zbawienia posłał na-
szego.

Na Offertorium.

Przyjmij od nas, Panie, te ofiary * Chleba
i wina, jak Twe własne dary, * Z których pra-

wa * Duszy strawa, * Bo Ciało i Krew Twa dla nas się stawa.

Na Sanctus.

Pozwólcie, o święci Aniołowie, * Którzy też jesteście nasi stróżowie, * Niech wraz z wami — Zaśpiewamy: * Święty, Święty, Święty Pan z Zastępami.

Po Podniesieniu.

Ten, co był na krzyżu zawieszony, * Ten sam jest w Hostyi tej utajony, * Bóg wcielony — uwielbiony * I mnóstwem Aniołów Swych otoczony.

Na Agnus.

Ten, co się na krzyżu ofiarował * W podobieństwie chleba nam się darował * By ognistym — Sercem czystym * Przyjęty obdarzył życiem wiecznym.

Na Przeżegnanie.

Kończy się ofiara ta bezkrwawa * Którąśmy oddali już według prawa: * Więc klękajmy — Odbierajmy * Żegnanie i Panu się polecajmy.



Druga Msza święta.

Na Introitę

5. Boże Stwórco, nasz Panie! przed Tobą padamy; * Usłysz nasze wołanie, pokornie błagamy. * Ofiarę zaczynamy nowego zakonu, * Niosąc ją przez kapłana do Twojego tronu.

Na Gloria.

Chwała na wysokości Bogu wszechmocnemu, * Pokój na tej niskości ludowi wiernemu; * Pokoju tego, Panie, udzielaj nam z nieba, * Abyśmy Ciebie chwalić mogli, jak potrzeba.

Przed Ewangelią.

Ewangelia święta jest fundament wiary, * Bo z ust Boskich pochodzi, tak jak zakon stary; * Wszyscy się ku niej mamy wiernie, Chrześcijanie, * I wiarę zakładamy na Twej prawdzie, Panie!

Na Gloria.

W trzech Osobach jednego Boga wyznawamy * Ten zrodził Syna sobie równego przed wiekiem, * Który się dla nas grzesznych raczył stać człowiekiem.

Na Offertorium.

Przyjmij, Panie, ofiarę świętą Twego Syna, * Którą Tobie na chwałę kapłan Twój zaczyna; * Przyjm chleb i wino, które za Boskiem słowem * Przemieniony, staje się ciałem Chrystusowem.

Na Sanctus.

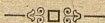
Z Aniołami śpiewajmy: Święty, Święty, Święty: * Bóg nasz jest w Majestacie swoim niepojęty! * Niech Go wszelkie stworzenie, w niebie i na ziemi, * Nieustannie uwielbia z wszystkimi Świętymi.

Po Podniesieniu.

Przed Tobą, w tej świętości skryty Boże, padam, * Twej Boskiej wielmożności winny pokłon składam: * Zapieram się na Twoje słowo mej żrenicy, * Ciebie, Boże, wyznaję tu w tej tajemnicy.

Na Agnus.

Wesel się, duszo wierna, gdyż Chrystus swe Ciało * Na pokarm daje, które za ciebie cierpiało; * Masz pod postacią chleba Chrystusa żywego, * Bez kielicha pożywasz Ciało i Krwi Jego!



Msza św. na Boże Narodzenie.

Na Introit.

6. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi: * Wstańcie, Pasterze! Bóg się wam rodzi! * Czempędzej się wybierajcie, * Do Betleem pospieszajcie * Przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie, * Z wszystkimi znaki, danemi sobie: * Jako Bogu cześć mu dali, * A witając zawołali * Z wielkiej radości.

Na Gloria.

Pienia Aniołów brzmia pod niebiosy, * Spiewajmy z nimi wspólnymi głosy: * Chwała Bogu na wysokości, * A ludziom na tej niskości * Niech pokój będzie.

Ojcie przedwieczny, Królu na niebie, * Coś nam dał Syna, wielbimy Ciebie, * Chwała Bogu w wysokości itd.

Na Credo.

Wierzę w jednego Boga na niebie, * Ojca co ten świat stworzył dla Ciebie; * I w Jezusa, Syna Jego, * We wszystkim Ojcu równego. * Pana naszego.

Na Offertorium.

Spiwajcie wspólnie głosami swymi * Anieli w niebie, a my na ziemi; * Święty, Święty zawsze święty, * Bóg zastępów niepojęty * W swym majestacie.

Po Podniesieniu.

Zawitaj, Jezus dziś narodzony, * A w Sakramencie tym utajony; * Padamy na twarz przed Tobą, * Wierząc, żeś jest pod osobą * Chleba i wina.

Na Agnus.

Baranku Boży! co ludzkie winy * Przyszedłeś głodzić, Boże jedyny! * I zaraz od narodzenia * Rozpoczynasz swe cierpienia, * Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży! co świata długi * Przejąłeś na się w postaci sługi * I wypłacasz nadoficę * Poświęcając za nas życie, * Przepuść nam, Panie!

NIESZPORY.

7. *Ź. Deus in adiutorium meum intende. R. Domine ad adjuvandum me festina. Gloria Patri et Filio et Spiritui sancto; sicut erat in principio et nunc et semper et in saecula saeculorum. Amen. (Alleluja.)*

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym * Swym głosem: siądź mi przy boku prawym, * Aż Twoje wszystkie zuchwałę wrogi * Dam za podnózek pod Twoje nogi.

Berło twej mocy wydám z Syonu, * Świat cały padnie u Twego tronu, * A Ty używać będziesz praw swoich * Wśród nieprzyjaciół panując Twoich.

Skoro rozpocznieš Tve panowanie, * Przy Tobie lud Twój w jasności stanie * Nim jeszcze zorzy świecić kazałem, * Ciebie z wnętrzości moich wydałem.

Pan to przysiągł, Jego zaś mowa * Danego nigdy nie cofnie słowa; * Ty jesteś kapłan do końca wieka, * Według obrządku Melchizedecha.

Przy twej prawicy Pan jest nad Pany, * W dzień gniewu Swego zetrze tyrany; * Sąd Swój rozciągnie po całym świecie * I nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszną na ziemi głowę poniży, * Która Mu Jego chwały ubliży; * Z mętnej po drodze pić będzie rzeki, * Dlatego głowę wzniesie na wieki.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu * Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu, * Jak na po-

czątku i zawsze i ninie, * Niech Imię Pańskie
na wiek wieków słyńie.

Uwaga: W czasie Bożego Narodzenia śpiewa się:
Noc nadeszła pożądana, * W tysiąc gwiazd jasnych
przybrana: * Sen spoczynkiem troski słodził, * W tem
się Jezus nam narodził.

Duchów świętych grono całe * Śpiewa w górze Pa-
nu chwałę, * Ludziom radość oznajmuje, * I ziemi pokój
zwiastuje.

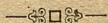
W złocisty obłok przywdziany, * Jaką w nocy czyni
zmianą! * A gdy światłość w okół toczy, * Wtem go
straż pasterzy zoczy.

A skoro to straż spostrzęgnie, * Zwawo do stajni po-
biegnie, * Widzieć dziecię narodzone, * Ubogo w żłób
położone.

Choć w pieluszki uwinione * Za Pana jednak uczczo-
ne, * Bo każdy w nim poznać może * Ulubione Dzie-
cie Boże.

Jaką radość i nadzieję * Niebo na ziemię nam leje; *
Jak nas Ojciec umiłował, * Kiedy nam Syna darował!

Dawszy nam Bóg Syna, * Da też co jest zbawien-
nego, * Jego miłość nieskończona, * Niechaj będzie u-
wielbiona. Amen.



Hymn o Trójcy Przynajświętszej.

Już słońce wschodzi ogniste, * Ty Trójco,
światło wieczyste * W sercach naszych, Trójco
święta, * Rozlej miłość, niepojęta.

Ciebie my z rana wielbimy, * Ciebie wieczo-
rem prosimy: * Racz to sprawić, byśmy Ciebie
* Z Świętymi chwalili w niebie.

Ojcu razem i Synowi, * Świętemu także Du-
chowi, * Jak była, tak niechaj wszędzie * Wie-
czna chwała zawsze będzie.

Magnificat.

Wielbij duszo, Pana, * Któraś od niego wybrana, * I wesel się w Bogu twoim, * co jest Zbawicielem moim. * Wejrzał on z Swojej stolicy * na pokorę służebnicy. * I po wszystkie wiekie czczoną * chce ją mieć błogosławioną. * Moc najwyższa mnie wślawiła, * kiedy dla mnie uczyniła. * Cuda nigdy niepojęte, * której Imię zawsze święte. * A litość od pokolenia * do pokoleń i zbawienia * Tych, co się Boga lękają, * i Panem go swym uznają. * Wszechmocny Pan nieśmiertelną — moc swą okazał i dzielną. * Gdy myśli pysznych rozproszył * i dumne serca pokruszył, * Bohaterów dumnomężnych * gdy strącił z tronu potężnych, * A pokornych wypuścił z tronu potężnych, * A pokornych wyprowadził * i na tronach ich osadził, * Gdy ubogich bogactwami * dom napełnił i skarbami * A pogardził bogatymi * i zrównał ich z ubogimi. * Sługę swego kiedy w stałą — wziął opiekę Swą wspaniałą, * Izraela miłosierny * Bóg w przymierzach swoich wierny, * Który z naszymi przodkami, * Abrahama potomkami * Uczynił i zawarł stale * a na wieki wieczne trwałe. * Chwała Ojcu i Synowi * świętemu także Duchowi * Niech będzie zawsze stateczna * teraz i na wieki wieczna.

— ❧ ❧ ❧ —

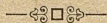
8. Witaj Królowo, Matko litości! * Nasza nadziejo, życia słodkości. * Witaj Marya, Matko jedyna, * Matko nas ludzi. — Salve Regina!

Nędzne my dziatki Ewy wołamy * Do ciebie, Matko, z płaczem wzdychamy. * Niech nas wspomaga Twoja przyczyna * Na tym padole. * Salve Regina!

O Pośredniczko! rzuć Twe wejrzenie * Łaskawe na nas, przyjmij westchnienie. * Pokaż nam, Matko, Twojego Syna * W górnej krainie. * Salve Regina!

W czasie Wielkanocnym śpiewa się:

8h. Królowo niebieska, wesel się, o Marya! * Chrystus, któregoś nosiła, zmartwychwstał, Alleluja! * Módl się za nami do Boga, Marya. * Alleluja!



Pieśni na Boże Ciało.

9. Tantum ergo Sacramentum veneremur cernui; * Et antiquum documentum novo cedat ritui. * Praestet fides supplementum sensuum defectui.

Genitori Genitoque laus et jubilatio * Salus, honor, virtus quoque, sit et benedictio; * Procedenti ab utroque compar sit laudatio. Amen,

10. Przed tak wielkim Sakramentem * Upadajmy na twarzy; * Niech ustąpią z Testamentem * Nowym sprawom już starzy; * Wiara będzie suplementem, * Co się zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi, * By mu dzięki zabrzmiała, * Niech Duch święty błogosławi, * By się Jego moc stała; * Niech nas nasza wiara stawi * Gdzie jest wieczna cześć, chwała. A.

11. Niechaj będzie pochwalony * Od nas wszystkich wysławiany * Przenajświętszy Sakrament, * Ten niebieski Testament.

12. Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie, * Na wieczne czasy niech nie ustanie. Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi * Pokłon i pienie, my, Twój słudzy.

Dziękując wielce Twojej wielmożności * Za ten dar zacny Twojej wszechmocności.

Żeś się darował nam nic niegodnym * W tym Sakramencie nam tu przytomnym.

Raczyłeś zostać w takiej osobie * Dla nas grzeszników nie folgując Sobie.

Ciało Twe święte, co krzyżowali * I Krew najświętszą, którą przelali.

Przyszedłszy na świat, Pan wiecznej chwały, Użyłeś wiele nędzy niemałej.

Dałeś się potem z wielkiej miłości * Na męki srogie bez Twojej litości.

Wstępując potem do chwały wiecznej * Zostawiłeś nam ten to dar zacny.

Na co my patrzymy w tym Sakramencie * Z pociechą wielką serce nam rośnie.

Tobie my, Boże, teraz śpiewamy, * Przed Twoją światłością nisko padamy.

Użyj nam łaski, wszechmocny Boże, * Bez Twojej pomocy człek nic nie może. Amen.

13. U drzwi Twoich stoję Panie, * Czekam na Twoje zmiłowanie, * Któryś pod osobą chleba, * Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.

W tej Hostyi jest Bóg żywy * Choć zakryty, lecz prawdziwy. * W tym Najświętszym Sakramencie * Z nieba stawa tu w momencie.

Jak wielki cud Bóg uczynił * Gdy chleb w Ciało Swe przemienił, * A nam pożywać zostawił, * Chcąc, aby nas przez to zbawił.

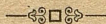
Święty, mocny, nieśmiertelny! * W majestacie Swym niezmierny! * Aniołowie się lękają, * Gdy na Jego twarz patrzą.

Wszyscy niebiescy Duchowie, * Lękają się i królowie, * Niebo, ziemia ani morze * Pojąć, co jest Bóg, nie może.

Żaden z wojska anielskiego * Nie dostąpi nigdy tego * Czego człowiek dostępuje * Ciało i Krew gdy przyjmuje.

Jam nie godzien Panie, tego * Abyś wszedł do serca mego * Rzeknij tylko słowo Twoje * A tem zbawisz duszę moją.

Kłania się Tobie samemu * Bądź miłościw mnie grzesznemu * Aż na wieki wieków. Amen.



14. Rzućmy się wszyscy społem * Uderzmy w ziemię czołem * Dając pokłon najwyższemu * W Sakramencie ukrytemu * Bogu naszemu.

Wszak pod utratą nieba * Wierzyć każdemu trzeba * Że pod tymi przymiotami * Chleba, wina jest Bóg z nami * Choć utajony.

A jeśli kto nie wierzy * Ma z ostatniej wierzery * Jasny dowód, co się stało * Że wino w

Krew, a chleb w Ciało * Bóg Swe przemienił.

I tę moc dał kapłanom * Nie królom ani Pa-
nom * Aby oni poświęcali * I nam grzesznym
rozdawali * Ciało, Krew Pańską.

O jaka to moc wielka! * Niech uzna dusza
wszelka * Że to kapłan słowem sprawi * Iż się
Chrystus zaraz stawi * Z nieba na ołtarz.

Oto tu obecnego * Mamy Boga naszego, *
Który stanął w tym momencie * W Przenajświęt-
szym Sakramencie * Na tym ołtarzu.

Nuż królowie i pany * I wszystkie ludzi
stany * Upadajcie na kolana * Uznawajcie swego
Pana * I Zbawiciela.

Oto tu Aniołowie * Z nieba święci duchowie
* Panu swemu asystują * Jego godność adorują
* Choć niewidomi.

Więc i my się korzimy * Dzięki Panu czy-
nimy * Niech Ci za Twą łaskę, Panie * Chwała
w niebie nie ustanie * Na wieki wieków. Amen.



15. Chwalmy niewysławiony * Sakrament wy-
stawiony * Który Jezus tu zostawił * Nam
dla obrony.

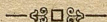
Ta Jego Krew i Ciało * Dobrem wielkiem
się stało * Gdy go godnie przyjmujemy * Da
łask niemało.

Niech Cię uczci lud wierny * Boże pociech
niezmierny! * W czasie głodu, moru, wojny *
Bądź miłosierny!

Błogosław, prosimy Ciebie * Z niebios Najświętszy chlebie; * Ulecz, broń, ratuj i zasil * W każdej potrzebie.

Wierzimy stale, Panie * Ześ tu jest, niech wyznanie * Które sercem Ci składamy * Ofiarą stanie.

Rozum, wolę dajemy * Serca ofiarujemy * O Jezu, nasz Zbawicielu! * Kochać Cię chcemy.



Pieśni przygodne.

16. Kto się w opiekę poda Panu swemu * A całym sercem szczerze ufa Jemu * Śmieło rzec może: mam obrońcę Boga * Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie on z łowczych obieży wyzuje * I w zaraźliwym powietrzu ratuje; * W cieniu Swych skrzydeł zachowa cię wiecznie * Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego, tarcz i puklerz mocny * Za którym stojąc, na żaden strach nocny * Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały * Któremi sieje przygoda w dzień biały.

Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże * Ztąd drugi tysiąc ciebie nie dosięże * Miecz nieuchronny, a ty przecie swemi * Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznymi.

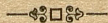
Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja * Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja * Nie dostąpi cię żadna zła przygoda * Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom Swoim każe cię pilnować * Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować * Na rękę będą, abyś idąc drogą * Na ostry kamień nie ugodził nogą.

Będziesz bezpiecznie po źmijach zjadliwych * I po padalcach deptał niecierpliwych! * Na lwa srogiego bez obrazy wsiedziesz * I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: kto mnie miłuje, * A ze mną sobie szczerze postępuje, * Ja go też także w jego każdą trwogę * Nie zapamiętam i owszem wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony, * Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony * Niech pewien będzie szczęścia i zacności, * I lat sędziwych i mej życzliwości. Amen.



17 Do Ciebie, Panie, pokornie wołamy, * Łzy wylewając, serdecznie wzdechamy.

Racz na nas wejrzeć z nieba wysokiego, * A racz pocieszyć człowieka grzesznego.

Któregoś, Panie, zbyt umiłował, * I krwi najświętszej przelać nie żałował.

Acz miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył, * By złości nasze swą srogością zburzył.

Lecz nic nie dbamy, w złościach naszych trwamy, * Jednakże, Panie, ku Tobie wołamy.

Byś nasze złości łaskawie przebaczył, * A gniew swój srogi pohamować raczył.

Użycz łaski Twej ku upamiętaniu, * Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu.

Abyśmy zawsze w pobożności żyli, * Ciebie z Świętymi na wieki chwalili. Amen.



18. Boże, w dobroci nigdy nie przebrany! * Żadnym językiem niewypowiedziany, * Ty jesteś godzien wszelakiej miłości, * Poszanowania, chwały, uczciwości.

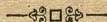
Ciebie chcę, pragnę i ważę samego: * Nad wszystkie dobra Tyś u serca mego * Najwyższe dobro, Tyś w największej cenie * Sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzechy, mój Panie! * Nie karał, przecież żałowałbym za nie, * A żałowałbym dla tego samego, * Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.

Więc, o mój Boże! i teraz żałuję * Dla tego, że Cię nad wszystko miłuję, * I to u siebie statecznie stanowią, * Że grzechów moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze * I zawsze trzymać z Tobą to przymierze! * Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie * Widzieć z radością i żyć z Tobą w niebie!

O Boże dobry, Boże litościwy! * Racz być mej duszy nędznej miłościwy; * Jakoś ją stworzył, pomóż do zbawienia, * Użycz Twej łaski, broń od potępienia.



19. Straszliwego Majestatu Panie! * Za me grzechy płakać łez nie stanie; * Jam stworzenie Twe wyrodne, * Świętych oczu Twych niegodne.

* Twój Majestat nieskończony, * Przed którym
klękają trony, * Obraziłem!

Nie śmiem oczu podnieść z publikanem, *
Aleć sprawa z bardzo dobrym Panem; * Skoro
w oczach łzy zobaczy, * Wszystko mi darować
raczy; * Lecz ztąd w sercu większa rana, * Żem
tak łaskawego Pana * Śmiał obrazić.

Kto da oczom łez obfite rzeki! * Trzeba
bowiem płakać całe wieki; * Żem wiecznego
Boga mego * Za moment czegoś marnego, *
Ja, grzesznik zapamiętały, * Pana wiekuistej
chwały * Śmiał znieważyc.

Nędzny prochu, na coś się odważył! * Stwór-
cęś swego haniebnie znieważył. * Wieszli, co
jest grzech przekłety? * Słuchaj, co rzekł Paweł
święty: * Każde przestępstwo mandatu * Jest
zniewagą Majestatu * Najwyższego.

Bym był zepchnion na bezdno piekielne *
I tam gorzał za grzechy śmiertelne, * Całą wie-
czność gorząc srodze, * Już tej krzywdy nie na-
grodzę, * Chyba że mi sam daruje, * Na wieki nie
powetuje * Tej zniewagi.

O! nad wieczność i ogień piekielny * Stra-
szliwszyś mi jest, grzechu śmiertelny; * Zadość
Tobie nie uczynię * W owej ognistej dolinie, *
Chyba dla krwi Syna Swego * Odupści dług
grzechu mego * Bóg łaskawy.

Jakoż ufam, że mój grzech uznany * Przez
najświętsze, Jezu, Twoje rany, * Zgładzisz z do-
broci Twej wiecznie, * Gdy za niego, ach! ser-

decznie * Płakać będę z wielkim wstydem, * Mówiąc pokornie z Dawidem: * Ach, zgrzeszyłem! A.



Pieśni Adwentowe.

20. Spuście nam na ziemskie niwy * Zbawcę z niebios, obłoki. * Świat przez grzechy nieszczęśliwy, * Woła w nocy głębokiej, * Gdy wśród przekleństwa od Boga * Czart panował, śmierć i trwoga, * A ciężkie przewinienia * Zamkły bramy zbawienia.

Ale się Ojciec zlitował * Nad nędzną ludzi dołą, * Syn się chętnie ofiarował, * By spełnił wieczną wolą; * Zaraz Gabriel zstępuje * I Maryi to zwiastuje: * Iże z Ducha świętego * Pocznie Syna Bożego.

Panna przeczysta w pokorze * Wyrokom się poddaje, * Iszczą się wyroki Boże, * Słowo Ciałem się staje. * Ach, ciesz się Adama plemię * Zbawiciel zejdzie na ziemię; * Drżyj piekło, On twe mocy * W wiecznej pograży nocy.

Oto się już głos rozchodzi: * Wstańcie bracia i śpieni, * Zbawiciel nasz nadchodzi, * Noc się w jasny dzień mieni. * Precz odtąd, dzieła niecnoty, * Wylęgnione wśród ciemnoty! * Niech każdy z nas w przyszłości * Zbroję wdzieje światłości.

Niech nas zdo bi mierność stała * W pokarmie i napoju, * Nie hołdujmy chuciom ciała, * Zyjmy w zgodzie, w pokoju * Naśladować tego

mamy, * Którego przyjścia czekamy, * Ta jest
powinność nasza, * Tak Apostół ogłasza. Amen.

—✠□✠—

21. ZDROWAS bądź Marya, niebieska lilia, *
Panu Bogu miła, Matko litościwa, * Tyś jest
nasza ucieczka, Najświętsza Marya.

MARYA wielbiona, ukaż drogę pewną *
Trzykazanie Twego Boga wszechmocnego * Onci
wszystka nadzieja zbawienia naszego.

ŁASKIS pełna Pańskiej, czystości anielskiej.
* Pannaś nad pannami, * Święta nad Świętymi,
módl się dziś za nami.

PIELNA wszech światłości, wielkiej pokor-
ności, * Bez grzechuś poczęła, wielkąś sławę
wzięła. * Przez Twoje narodzenie wziął świat
pocieszenie.

PAN stworzył Adama, ludzkiego plemienia
* Ojca, Ewę matkę, co zgrzeszyli jabłkiem,
Lecz Tyś naprawiła, co Ewa straciła.

Z TOBĄ był Duch Święty; Syn Boży poczęty
* W Twym żywocie czystym, Trójcy świętej mi-
łym, * I z Ciebie się narodził obyczajem dzi-
wnym.

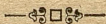
BŁOGOSŁAWIONAŚ Ty nad wszystko
stworzenie, * Pan Bóg wszechmogący dał przez
Cię zbawienie; * Jezus, Syn Twój, odkupił wszy-
stko ludzkie plemię.

TYS jest litościwa, Matko nasza miła, * Ja-
śniejsza nad słońce w najświętszej zasłudze * W
Twojej ci są obronie wszyscy grzeszni ludzie.

MIEDZY NIEWIASTAMI, czystymi panna-

mi, * Tyś sama najczystsza, Królowa Anielska; *
Nie była Panu Bogu żadna nad Cię miłsza.

BŁOGOSŁAWION OWOCE ŻYWOTA
TWOJEGO, * JEZUS miłościwy, Syn Boga ży-
wego; * Bądźże Jemu cześć, chwała z dobrodziej-
stwa Jego.



21b. Gwiazdo morza. Pieśń ta znajduje się
pod nr. 43. —❁□❁—

Pieśni na Boże Narodzenie.

22. Anioł pasterzom mówił: * Chrystus się
wam narodził * W Betleem, nie bardzo po-
dłem mieście, * Narodził się w ubóstwie, * Pan
wszego stworzenia.

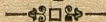
Chcąc się tego dowiedzieć * Poselstwa we-
sołego, * Bieżeli do Betleem skwapliwie, * Zna-
leźli Dziecię w żłobie, * Maryę z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej * Uniżył się z wy-
sokiej, * Pałacu kosztownego żadnego * Nie
miał zbudowanego, * Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie, * Nigdy nie wysła-
wione; * Poczęła Panna Syna w czystości *
Porodziła w całości * Panięstwa swojego.

Już się ono spełniło, * Co pod figurą było, *
Aaronowa różdżka zielona * Stała się nam kwit-
nąca * I owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca, * Jako wam Go za-
leca: * Tenci jest Syn najmilszy jedyny, * Wam
w Raju obiecany, * Tego wy słuchajcie.



23. W żłobie leży, któż pobieży, * Kolendo-
wać małemu * Jezusowi Chrystusowi * Dziś
do nas zesłanemu? * Pastuszkowie, przybywajcie,
* Jemu wdzięcznie przygrywajcie, * Jako Panu
naszemu.

My zaś sami z piosneczkami * Za wami po-
spieszmy, * A tak tego maleńkiego * Niech
wszyscy zobaczymy; * Jak ubogo narodzony * Pła-
cze w stajni położony, * Więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy * Zabrzmi
świat w wesołości, * Że posłany nam jest dany
* Emanuel w niskości. * Jego tedy przywitajmy,
* Z Aniołami zaśpiewajmy: * Chwała na wyso-
kości!

Witaj, Panie, cóż się stanie, * Że rozkosze
niebieskie * Opuściłeś a zstąpiłeś * Na te ni-
skości ziemskie? * Miłość Twoja to sprawiła, * By
człowieka wywyższyła * Pod nieba Empirejskie.

Czem w żłóbeczku, nie w łódeczku, * Na
sianku położony? * Czem z bydłety, nie z panie-
ty, * W stajni jesteś złożony? * By człek sianu
przyrównany, * Grzesznik bydłęciem nazwany, *
Przemennie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo * Jest świat
cały, o Boże! * Tyś polny kwiat, czemuż Cię
świat * Przyjąć nie chce, choć może? * Bo świat
doczesne wolności * Zwykł kochać, mnie zaś w
swej złości * Krzyżowe ściele łoże.

24. Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi, * Ciemna noc w jaśnościach promienistych brodzi, * Aniołowie się radują, pod niebiosy wykrzykują: * Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!

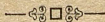
Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzeżli, * Aby do Betleem czempredzej pobiegli; * Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel. * Gloria itd.

O niebieskie duchy i posłowie nieba! * Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba, * Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy. * Gloria itd.

Jedźcież do Betleem, gdzie Dziecię zrodzone, * W pieluszki powite, w żłobie położone; * Oddajcież Mu pokłon Boski, * On słodzi wasze troski. * Gloria itd.

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli * Zaraz do Betleem spieszno pobieźeli. * I tak zupełnie zastali, * Jak im Anieli zeznali. * Gloria itd.

Stanąwszy na miejscu, pełni zdumienia, * Iż się Bóg tak zniżył do Swego stworzenia. * Padli przed Nim na kolana * I uczcili swego Pana. * Gloria itd.

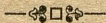


25. Bóg się rodzi, moc truchleje, * Pan niebiosów obnażony, * Ogień krzepnie, blask ciemnieje, * Ma granice nieskończony; * Wzgardzony, okryty chwałą, * Śmiertelny, Król nad wiekami; * A słowo Ciałem się stało * I mieszkalo między nami.

Cóż masz, niebo, nad ziemiany? * Bóg porzucił szczęście twoje, * Wszedł między lud ukochany, * Dzielać z nim trudy i znoje; * Ześmy byli winni sami. * A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony; * Żłób Mu za kolebkę dano; * Cóż jest, czem był otoczony? * Bydło, pasterze i siano. * Ubodzy! was to spotkało, * Witac Go przed bogaczami; * A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecią! * Błogosław krainę miłą, * W dobrych radach, w dobrym bycie, * Wspieraj jej siłę swą siłą, * Dom nasz i majętność całą, * I Twoje wioski z miastami! * A Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami.



26. Na Boże Narodzenie, * Aniołów ucieszenie, * Gdy z weselem śpiewają, * Bogu cześć, chwałę dają; * Panna Syna poczęła, * Chrystusa porodziła, * Panną będąc, jak była.

Pasterzom to wesele * Przyniósł Anioł, że w ciele * Bóg się ludziom narodził, * Z grzechu ich oswobodził. * Panna Syna itd.

Trzej Królowie przybyli, * Darami Go uczcili * Jako Pana swojego, * Zbawcę rodu ludzkiego. * Panna Syna itd.

Gwiazda, co się zjawiła, * Ta królów prowadziła, * Prowadząc, im świeciła, * Gdzie Panna z Synem była. * Panna Syna itd.

Z Bożego narodzenia * Wznawiajmy dzięk-

czynienia, * Nieustannie śpiewając, * Bogu cześć
chwałę dając. * Panna Syna poczęła, * Chrystusa
porodziła, * Panną będąc, jak była. Amen.



27. Niepojęte dary dla nas daje * Dzisiaj z
nieba Ojciec łaskawy, * Gdy się wieczne
Słowo Ciałem staje, * Mocą swojej cudownej
sprawy: * Nędze świata precz odmiata, * A
płaczliwe jęczenia * Wdzięków głosy pod niebio-
sy * I w wesele zamienia, * Skąd dziś wszyscy we-
seli wyśpiewują Anieli: * Niechaj chwała Bogu
będzie w niebie, * A na ziemi pokój ludowi.

Patryarchów świętych upragnione * Spełniło
się oczekiwanie, * Kiedy słowo z Panny naro-
dzone * Dopełniło wszystkich żądanie: * Gwiazdo
nowa, Jakubowa * Wypuściła promienie, * Ciem-
ne błędy gasząc wszędy, * Światła czyni zjawie-
nie. * Skąd dziś każdy z Anioły, * Wyśpiewuje
wesoły: * Niechaj chwała itd.

Już prorockich przepowiedzeń skutki * Od-
mieniły świat cały mile: * Oddalając uprzykrzone
smutki, * Przywróciły wesołe chwile: * Wszędy
echo brzmi z pociechą, * Że z daru Zbawiciela
* Upewnienie o zbawienie * Dopełniło wesele.
* Więc z niebieskimi szyki * Wydajemy dziś
okrzyki: * Niechaj chwała itd.

Niebo dzisiaj z ziemią połączone * Wyśpie-
wuje wdzięczności pienie; * Dzięki Bogu czyni
nieskończone, * Za zjawione ludziom zbawienie:
Radość nasza z Mesyasza, * Że wszystkiemu
stworzeniu, * Że Pan chwały śmierci strząły *

Skruszył we Swem narodzeniu; * Brzmijże świe-
cie wesoło, * Wydaj odgłos wokoło: * Niechaj
chwała Bogu itd.



28. ;: Dzisiaj w Betleem ;: wesoła nowina, *
;: Że Panna czysta ;: porodziła Syna. *
Chrystus się rodzi, świat oswobodzi, * Anieli
grają, Króle witają, Pasterze śpiewają, bydłęta
klękają, * Cuda, cuda ogłaszają.

;: Marya Panna ;: Dzieciatko piastuje, * ;: I
Józef stary ;: Ono pielęgnuje. * Chrystus się
rodzi itd.

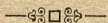
;: Chociaż w stajence ;: Panna Syna rodzi,
* ;: Przecież on wkrótce ;: ludzi oswobodzi. *
Chrystus się rodzi itd.

;: I trzech Królowie ;: od wschodu przybyli,
* ;: I dary Panu ;: kosztowne złożyli. * Chry-
stus się rodzi itd.

;: Pójdźmy też i my ;: przywitać Jezusa *
;: Króla nad królami ;: uwielbić Chrystusa. *
Chrystus się rodzi itd.

;: Bądźże pochwalon ;: dziś nasz wieczny
Panie, * ;: Któryś złożony ;: na zielonem sia-
nie. * Chrystus się rodzi itd.

;: Bądź pozdrowiony ;: Boże nieskończony
* ;: Sławimy Ciebie ;: Jezu niezmierny. *
Chrystus się rodzi itd.



29. A wczoraj z wieczora * Z niebieskiego
dwora, * Przyszła nam nowina: * Panna
rodzi Syna.

Boga prawdziwego: * Nieogarnionego, * Za
wyrokiem Boskim * W Betleem żydowskiem.

Pastuszkowie mali * W polu wtenczas spali,
* Gdy Anioł z północy * Światło nieba toczy.

Chwałę oznajmując * Szopkę pokazując *
Gdzie Panna z Dzieciątkiem * Z wołem i oślątkiem.

I z Józefem starym * Nad Jezusem małym *
Chwałą Boga swego, * Dziś narodzonego.

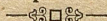
Natychmiast pastuszy, * Radzi z drogiej du-
szy, * Do onej to budki * Bieżą, wzięwszy dudki.

Chcący widzieć Pana, * Oddają barana, * Na
kozłowym rogu * Krzyczą chwałę Bogu.

Sam śpiewa i będzie * Ludziom po kołędzie
* W żydowskiej krainie * O cudownym Synie.

Niebiescy duchowie, * Z daleka królowie *
Pragną widzieć swego * Stwórcę przedwiecznego.

Dziś Mu pokłon dają * W ciele oglądają *
Zczystą Panną w szopie * To malutkie chłopię.



Pieśni Postne.

30. Jezu Chryste, Panie miły, * Baranku bardzo
cierpliwy: * Wniósłeś na krzyż ręce Swo-
je * Za niesprawiedliwość moję.

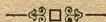
Płacz Go człowiecze mizerny, * Patrząc,
jak jest miłosierny; * Jezus na krzyżu umiera, *
Słońce jasność swą zawiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, * Zwiśla Mu z
ramieni głowa; * Matka pod Nim frasośliwa *
Stoi, prawie ledwie żywa.

Zasłona się popadała, * Ziemia się rwie,

ryczy skała; * Setnik woła: Syn to Boży! *
Tłuszcza, wierząc, sobą trwoży.

Nakoniec Mu bok przebito, * Krew płynie
z wodą obfito. * My się dziś zalejemy łzami; *
Jezu, zmiłuj się nad nami. Amen.



31. Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz * W Ogrój-
cu zakrwawiony, * Tam Cię Anioł w smut-
ku cieszy, * Skąd był świat pocieszony. * Przyjdź
mói Jezu, przyjdź mój Jezu * Pociesz mnie, *
Bo Cię kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu, jakoś srodze * Do słupa przy-
wiązany: * Za zbyt ciężkie złości moje * Okru-
tnie biczowany. * Przyjdź mój Jezu itd.

Ach, mój Jezu, co za boleść, * Cierpisz w
ostrej koronie, * Która będąc z głogu, ciernia, *
Rani Twe święte skronie. * Przyjdź mój Jezu itd.

Wychodzisz, mój drogi Jezus, * Na górę kal-
waryjską * Trzykroć pod ciężarem krzyża * Upa-
dasz bardzo ciężko. * Przyjdź mój Jezu itd.

Na krzyżu rozpięty Jezu, * W boku Twojego
ranie, * Składam moje nieprawości, * Nie racz
pamiętać na nie. * Przyjdź mój Jezu itd.

Kiedy mój najśłodszy Jezus * Z mąk na krzy-
żu umiera, * Daje ducha Ojcu w ręce, * Grze-
sznym niebo otwiera. * Przyjdź mój Jezu itd.

Ach, mój Jezu! gdy czas przyjdzie * Że u-
mierać trzeba, * Wspomnij na Twą gorzką mękę,
* Nie zawieraj mi nieba. * Przyjdź mój Jezu itd.

Ach, mój Jezu! gdy po śmierci * Przed Twym

śędem staniemy, * Nie pamiętaj złości naszych, *
Bo wszyscy poginiemy. * Przyjdź mój Jezu itd.

—☪□☪—

32. Rozmyślajmy dziś, wierni *chrześciance, *
Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany;
* Od pojmania nie miał odpocznienia, * Aż do
skonania.

Najprzód w Ogrójcu wziął pocałowanie; *
Tam Judasz zdrajca dał był żydom znamię: *
Oto, żydowie, mego Mistrza macie, * Tegoż
imajcie.

Wnet się rzucili, jako lwi okrutni, * Aposto-
łowie od niego uciekli; * Tak z wielkim pędem
wiedziono do Annasza, * Pociecha nasza.

Pierwszej godziny przed Piłatem stawion, *
Niesprawiedliwie od żydów oskarżon; * Roz-
kazał Piłat, aby był biczowan, * Ten niebieski Pan.

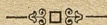
Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej: * Nie
chcemy dalej krzywdy cierpieć takiej * Niechaj na
krzyżu swój żywot położy, * Ten to Syn Boży.

Z ostrego ciernia koronę uwili, * Naszemu
Panu na głowę wtłoczyli; * Naśmiewając się,
przed Nim kłękali, * Królem Go zwali.

Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstej go-
dziny, * Żydowie z Niego odzienie złożyli; *
Potem Go na krzyż okrutnie przybili, * Ociem
poili.

Polecił ducha Bogu Ojcu w ręce, * Wołając
umarł, zaćmiło się słońce, * Ziemia się trzęsła
dziewiątej godziny * Nie bez przyczyny.

Płaczmyż też dzisiaj, wierni chrześciane, *
Dziękując Panu za najdroższe rany, * Iż dla
nas raczył tak okrutnie cierpieć, * Chcąc nas so-
bie mieć. Amen.



33. Wisi na krzyżu Pan, Stwórca nieba, * Pła-
kać za grzechy, człowiecze, trzeba! * Ach,
ach! na krzyżu umiera * Jezus, oczy Swe
zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało * O-
krutnie zbite na krzyżu wisiało; * Ach, ach! dla
ciebie, człowiecze, * Z boku krew Jezusa ciecze.

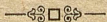
Ostrą koroną skronie zranione, * Język za-
piekły i usta spragnione; * Ach, ach! dla mojej
swawoli * Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje, * Pod krzyżem
Matka bolesna mdleje; * Ach, ach! sprosne zło-
ści moje * Sprawily te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, * Życia
świętego sposób mi podaj; * Ach, ach! tu kres
złości moich, * Przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować, * I za me
grzechy serdecznie żałować; * Ach, ach! zmiłuj
się nade mną, * Uczyń miłosierdzie ze mną.

Rozbrał, obłudny świecie, wypowiadam, *
Grzechów się moich szczerze wypowiadam; *
Ach, ach! serdecznie żałuję, * Bo Cię, Boże
mój, miłuję.



34. Jużem dość pracował dla ciebie, człowie-
cze! * Trzydzieście lat i trzy na tym ne-

dznym świecie; * Pójdę, pójdę do Jerozolimy, *
Co o mnie pisano, to wszystko wykonam.

Już się skończyło me pielgrzymowanie, *
Już teraz zawieram Moje nauczanie; * Już chcę
sprawę zbawienia dokonać; * Idźcie, uczniu Moi,
wieczerzę gotować.

Ostatni raz z wami do stołu usiedę, ** Chleb
w Ciało, wino w Krew Mą własną przemienie, *
Na pamiątkę Mego umęczenia * Zakład wam zo-
stawię Mego rozłączenia.

Gdzież się obrócić mam? już Mię Judasz
przedał, * Mój własny Apostół żydów na Mnie
zwołał, * I znajdą Mnie w Ogrójcu się modlić, *
Gdzie za cię, człowiecze, krwią się będę pocić.

Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę,
* We wszystkich ciężkościach ponurzony będę,
* Me wzdychanie i płacz nie pomoże, * Smutna
dusza aż do śmierci będzie.

—☪☩☪☩—

35. Ojcie Boże wszechmogący, * Który z mi-
łości gorącej * Zesłałeś na te niskości *
Syna Swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu * Twemu ludz-
kiemu plemieniu * Wydałeś Go na stracenie *
Przez człowieka odkupienie.

Miejmyż wszyscy na baczności * Drogą
śmierć Jego miłości * I smutku Matuchny Jego,
* Która cierpiała za Niego.

Gdy Go we czwartek zegnała, * Tak Mu
mówiąc, narzekała: * Miła matko, racz mię pu-
ścić, * Noc-ci blisko, już nam czas iść.

Smutne było rozłączenie * Z swym Synem
tej miłej Panie, * Miała serdeczne bolenie, *
Patrzac na Jego lękanie.

Gdy do Ogrójca przybieżał, * Padł na zie-
mie, krzyżem leżał; * Tam Swą mękę wszystką
widział, * Którą nazajutrz cierpieć miał.

Miał w Sobie przeciwne siły, * Dwie a obie
wielkie były; * Okrutnie z sobą walczyły, * Mało
Go nie umorzyły.

Bo Mu lękająca siła * Okrutną śmiercią
groziła, * Ale miłość zwyciężyła, * Bo ta w Nim
mężniejszą była.

Klęknął na kolana potem * Jął się pocić
krwawym potem, * Mówiąc: Ojczy, możeli być,
* Racz ten kielich precz oddalić.

Jezu miły, nie lękaj się, * Wstań, nie klęcz,
upamiętaj się; * Masz niedaleko Judasza, * Ciąg-
nie od Annasza.

Wiedzie na Cię lud tłumami * Z kijmi, mie-
czmi, z pochodniami; * We zbroje się ubierali,
* Przełożeni im kazali.

Wtem przystąpił Judasz cudnie, * Pozdro-
wił Pana obłudnie. * Potem Go zdradnie całow-
wał, * Pan się schylił, twarz mu podał.

Gdy się miał z żydy rozprawiać, * Począł
z nimi wprzód rozmawiać; * Pytał ich: kogo
szukacie? * Jeżeli mnie, oto mnie macie.

Gorzkie żale.

36. Gorzkie żale przybywajcie, * Serce nasze przenikajcie.

Rozpłyniecie się me źrenice, * Toczcie smutnych łez krynice.

Słońce, gwiazdy omdlewają, * Żałobą się pokrywają.

Płaczą rzewnie Aniołowie. * A któż żalność ich wypowie?

Opoki się twarde krają, * Z grobów umarli powstają.
Cóż jest, pytam, co się dzieje? * Wszystko stworzenie truchleje.

Boleść męki Chrystusowej * Żal przeplata bez wymowy.

Uderz, Jezu, bez odwłoki, * W twarde serc naszych opoki.

Jezu mój, we krwi ran Twoich * Obmyj duszę z grzechów moich.

Upał serca mego chłodzę, * Gdy w przepaść męki Twjej wchodzę.

Część pierwsza.

H Y M N.

Żal duszę ściska, serce boleść czuje, * Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje, * Klęcząc w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje, * Me serce mdleje.

Więźnia miłości powrozmi krępuje * Żołnierz okrutny, uczeń zły całuje; * Wtem Jezus łzami, gdy się w miłość stapia, * Jagody skrapia.

Bije, popycha żyd nieposkromniony * Nielitościwie z tej i z owej strony, * Za włosy targa; znosi w cierpliwości, * Król z wysokości.

Zsiniałe przedtem Krwią zachodzą usta, * Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta, * Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie * Serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozplęwało, * Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało; * Żal mi, ach żal mi ciężkich moich złoci * Dla Twjej miłości.

Lament duszy bolejącej nad cierpiącym Jezusem.

Jezu, na zabicie okrutne, * Cichy Baranku, od żydów
szukany, * Jezu mój kochany!

Jezu za trzydzieści srebrników * Od niewdzięczne-
go Judasza sprzedany, * Jezu mój kochany!

Jezu, w ciężkim smutku żalości * Tęskliwą śmierci
bojaźnią stroskany, * Jezu mój kochany!

Jezu, na modlitwie w Ogrójcu * W mdłości krwa-
wym potem zlany, * Jezu mój kochany!

Jezu całowaniem zaradawem * Od n... go
ucznią wydany, * Jezu mój kochany!

Jezu, powrozami grubymi * Od swawolnego żołnier-
stwa związany * Jezu mój kochany!

Jezu, od pospólstwa zelżywie * U sądu Annaszowe-
go naigrawany, * Jezu mój kochany.

Jezu, przez ulice sromotnie * Do Kaifasza za włosy
targany, * Jezu mój kochany!

Jezu, od Malchusa srogiego * Zbrojną rękawicą po-
liczkowany, * Jezu mój kochany!

Jezu, od fałszywych dwóch świadków * Za zwodzi-
ciela niesłusznie uznany, * Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, * Dla nas zel-
żony i pohańbiony, * Bądź uwielbiony, bądź wystawiony,
* Boże nieskończony.

Rozmowa duszy z Matką żalowaną.

Ach, ja matka żalowana, * Boleść mnie ściska niezno-
śna, * Miecz me serce przebija.

Czemuś, Matko ukochana, * Ciężko na sercu stro-
skana? * Czemu wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkam w mdłości, * Mówić
nie mogę z żalości, * Krew mi serce zalewa.

Powiedz mi, o Panno moja, * Czemu blednieje twarz
Twoja? * Czemu gorzkie lzy lejesz?

Widzę me serca kochanie * Jezusa w Ogrójcu zlanie
* Potu krwawym potokiem.

O Matko, źródło miłości! * Niech czuję gwałt Twej
żalości, * Dozwól mi z Sobą płakać.

Cześć druga.

H Y M N.

Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje, * Jako dla ciebie sobie nie folguje; * Przecież go bardziej, niż żydowska dręczy * Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego, * Cichy Baranek z wzgardzenia wielkiego, * Przez białą szatę którą jest odziany, * Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują; * Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują * Ze krwi Jezusa dla serca ochłody * Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj co chce wróży, * Co na swe skronie wije wieniec z róży; * W szkarłat na pośmiech cierniem Król zraniony, * Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzach rozplęwało, * Że Cię, mój Jezu: sprośnie obrażało; * Żal mi, ach żal mi ciężkich moich złości, * Dla Twej miłości.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu od żydostwa niewinnie * Jako łotr godzin śmierci, obwołany, * Jezu mój kochany!

Jezu, od złośliwych morderców * Po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany, * Jezu mój kochany!

Jezu, pod przysięgą od Piotra * Po trzykroć razy z bojaźni zaprzany, * Jezu mój kochany!

Jezu, od Heroda i dworzan, * Królu chwały, zelżywie wyśmiany, * Jezu mój kochany.

Jezu, w białą szatę szyderską * Na większy pośmiech i hańbę ubrany, * Jezu mój kochany!

Jezu, u kamiennego słupa * Niemiłosiernie biczmi usnagany, * Jezu mój kochany!

Jezu, aż do mózgu przez czaszkę * Ciernia kolcami ukoronowany, * Jezu mój kochany!

Jezu, z naigrawania od żydów * Na pośmiewisko purpurą odziany, * Jezu, mój kochany!

Jezu, w głowę trzcina ubity, * Królu boleści, klęcząc naigrawan, * Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, * Dla nas zelżony wszystek skrwawiony, * Bądź uwielbiony, bądź wysławiony, * Boże nieskończony.

Rozmowa duszy z Matką bolesną.

Ach, widzę Syna mojego * Przy słupie obnażonego *
Różgami zsieczonego.

Święta Panno, dopuść na mnie, * Niech ran Syna
Twego znamię * Mam na sercu wyryte.

Widząc, ach, jako mizernie * Ostre głowę rani cier-
nie, * Dusza moja ustaje.

O Maryo, Syna Twego, * Ostrem cierniem zranione-
go, * Podzielże ze mną mękę.

Obym ja, matka strapiona, * Mogła na swoje ramio-
na * Złożyć krzyż Twój, Synu mój.

Proszę, o Panno jedyna, * Bez przestanku Twego
Syna, * Niechaj z Tobą krzyż noszę.

Cześć trzecia.

H Y M N.

Duszo oziębła, Czemu nie gorejesz? * Serce me, cze-
mu wszystko nie topniejesz? * Toczy Twój Jezus z ogni-
stej miłości * Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpała, * Szkaradne drze-
wo na ramiona zwała. * Zemdlony Jezus pod krzyżo-
żowym klęka * Ciężarem, stęka.

Okrutnym katom posłuszny się staje, * Na krzyż
sromotny ochotnie podaje * Ręce i nogi, ludzkiego plemie-
nia * Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo, spuśćże nam już ciało, * Aby na
tobie dłużej nie wisiało. * My je uczciwie w grobie poło-
żemy, * Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzach rozpływało, * Że Cię, mój Je-
zu, sprośnie obrażało. * Żal mi, ach, żal mi ciężkich mo-
ich złości, * Dla Twej miłości.

Niechże, mój Jezu, cześć będzie w wieczności * Za
Twe obelgi, mękę, zelżywości, * Któreś ochotnie, Syn
Boga jedyny, * Cierpiał bez winy.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu, od pospólstwa niezbożnie, * Jako złoczyńca z
łotry porównany, * Jezu mój kochany!

Jezu, od Piłata niesłusznie * Na szubieniczną śmierć
dekreutowany, * Jezu mój kochany!

Jezu, srogim krzyża ciężarem * Na Kalwaryjską górę zmordowany, * Jezu mój kochany !

Jezu, do sromotnego drzewa * Przytępienemi gwoźdźmi przykowany, * Jezu mój kochany !

Jezu, jawnie wpośród dwóch łotrów * Zelźywie od żydów ukrzyżowany, * Jezu mój kochany !

Jezu, od stojących około * I przechodzących z hańbą uragany, * Jezu mój kochany !

Jezu, bluźnierstwem od złego * Współwiszącego łotra nagabany, * Jezu mój kochany !

Jezu, gorzką żółcią i octem * Wołając, w mdłości napawany, * Jezu mój kochany !

Jezu, w ręce Ojca Swojego * Ducha oddawszy zamordowany, * Jezu mój kochany !

Jezu, od Józefa uczciwie * I Nikodema w grobie pochowany, * Jezu mój kochany !

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! * Dla nas zmęczony i krwią zbroczony! * Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony! Bądź nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką bolesną.

Ach, mnie matce boleściwej, * Pod krzyżem stojąc smutliwie, * Serce żalność przejmuje.

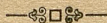
O Matko, niechaj prawdziwie, * Patrząc na krzyż żalnościwie, * Płaczę z Tobą rzewliwie.

Jużci, już moje kochanie * Gotuje się na skonanie, * Toć i ja z Nim umieram.

Pragnę, Matko, pod krzyż z Tobą * Dzielić się z Twoją osobą, * Śmiercią Syna Twojego.

Zamknął słodką Jezus mowę, * Wtem ku ziemi skłania głowę, * Już żegna Matkę Swoję.

Maryja, niech gorzką noszę * Śmierć, krzyż, rany Jego, proszę, * Niech serdecznie rozważam.



Pieśni Wielkanocne.

37. Chrystus zmartwychwstan jest, * Nam na przykład dan jest, * Iż mamy zmartwych powstać, * Z Panem Bogiem królować. Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie, * Dawszy przebić
sobie * Bok, ręce, nogi obie * Na zbawienie,
człowiecze, tobie. Alleluja.

Trzy Marye poszły, * Drogie maści niosły, *
Chciały Chrystusa pomazać, * Jemu cześć i chwa-
łę dać. Alleluja.

Gdy na drodze były, * Tak sobie mówiły:
* Jest tam kamień nie mały, * A któż nam go
odwali?

Powiedz nam, Marya, * Gdzieś Pana widzia-
ła? * Widziałam Go po męce, * Trzymał chorąg-
wiew w ręce. Alleluja.

Gdy nad grobem stały, * Rzekł im Anioł
biały: * Nie bójcie się, dziewice, * Ujrzycie Boże
lice. Alleluja.

Jezusa szukacie? * Tu Go nie znajdziecie.
* Wstał ci zmartwych, tu Go nie, * Tylko Jego
odzienie. Alleluja.

Bądźmy wszyscy weseli, * Jako w niebie
anieli, * Czegośmy pożąдали, * Tegośmy docze-
kali. Alleluja. —☪☐☪—

38. Alleluja! Jezus żyje! * Już Go dłużej grób
nie kryje, * W którym trzy dni spoczywał.
Alleluja! Przewycięzył * Już Jezus grzech,
wzięił * W tej haniebnej niewoli.

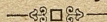
Alleluja! Tryumfuje * Prawda, a fałsz ustę-
puje * Z ziemi oswobodzonej.

Alleluja! złość zgromiona * A niewinność
wyniesiona * Odzyskała swe prawo.

Alleluja! Zmartwychwstały * Jest nam za-

staw wiecznej chwały * Co nam krwawo wyjednał.
Alleluja! i my wiemy, * Iż też z grzechów
powstaniemy, * Jak nasz powstał Zbawiciel.

Wdzięcznem sercem Alleluja * Zaśpiewajmy
Alleluja, * Zbawcy zmartwychwstałemu. Amen.



39. Wesoły nam dzień dziś nastał, * Którego
z nas każdy żądał; * Tego dnia Chrystus
zmartwychwstał. Alleluja, Alleluja.

Król niebieski k'nam zawitał * Jako śliczny
kwiat zakwitał, * Po śmierci się nam pokazał.
Alleluja, Alleluja.

Piekielne mocy zwojował, * Nieprzyjaciela
podeptał, * Nad nędznymi się zmiłował, * Alle-
luja, Alleluja.

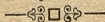
Do trzeciego dnia tam mieszkał, * Ojce świę-
te tam pocieszał. * Potem im za sobą kazał. *
Alleluja, Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali, * Płaczliwie
tam zawołali, * Gdy Zbawiciela ujrzeli. * Allelu-
ja, Alleluja.

Zawitaj, przybywający * Boże Synu wszech-
mogący, * Wybaw nas z piekielnej mocy! * Al-
leluja, Alleluja.

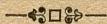
Wielkie tam weseli mieli, * Gdy Zbawiciela
ujrzeli * Którego zdawna żądali. * Alleluja, Al-
leluja.

Potem Swą mocą zmartwychwstał * Pieczęci
z grobu nieruszał * Na stróże wielki strach po-
wstał. * Alleluja, Alleluja.



40. Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie * Boże Synu! odpuść nam nasze zgrzeszenie! * Wierzymy żeś zmartwychpowstał * Zżywo-
teś nasz naprawił; * Śmierci wiecznej nas zbawił
* Swoją świętą moc zjawił.

Uwaga: W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego śpie-
wa się: „Przez Twoje święte Wniebowstąpienie“, a na
Zielone Świątki: „Przez Twoje święte Ducha zesłanie“.



Pieśni do N. Maryi Panny.

41. Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi * Niech
Cię płacz sierót do litości wzbudzi * Wy-
gnańcy Ewy do Ciebie wzdychamy * Zmiłuj się,
zmiłuj, niech się nie tułamy.

Do kogo wzdychać mamy nędzne dziatki *
Tylko do Ciebie, ukochanej Matki; * U której
serce otwarte każdemu * A osobliwie nędzą stra-
pionemu.

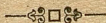
Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości * By
nas Bóg karał różgą surowości: * Lecz kiedy
Ojciec rozgniewany siecze * Szczęśliwy, kto się
do Matki uciecze.

Ty masz po sobie i Ojca i Syna * Snadnie
Go Twoja przejedna przyczyna * Pokazawszy
Mu piersi i wnętrzności * Łatwo Go skłonisz
Matko łaskowości.

Dla Twego serca wszystko Bóg uczyni * Da-
ruje plagi, choć człowiek zawini: * Jak Cię cna
Matko, nie kochać serdecznie * Gdy Syna na
krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała * Kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała: * Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli * Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy tak gniewu jak chłosty * Pokaż nam, Matko, tor do nieba prosty: * Niechaj to serce, z którego opieki * Dotąd żyjemy, kochamy na wieki.

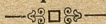


42. Matko niebieskiego Pana * Ślicznaś i niepokalana; * Jakie wieki, czas daleki * Czas nie mały, gdy świat cały * Nie słyszał.

Wszystkie skarby, co są w niebie; * Bóg wydał Panno dla Ciebie; * Jak bogata słońca szata * Z gwiazd korona upleciona * Na głowie.

Miesiąc swe ogniste rogi * Skłonił pod Twe święte nogi * Gwiazdy wszystkie asystują * Bo Królową w niebie czują * Nad sobą.

Przez Twą poważną przyczynę * Niech nam Bóg odpuści winę; * Uproś pokój, Panno święta * Boś bez zmayı jest poczęta * Marya! Amen.



43. Gwiazdo morza! któraś Pana * Mlekiem swoim karmiła. * Tyś śmierci szczep, który szczepił * Pierwszych rodzic skruszyła.

Śliczna Gwiazdo! racz nam teraz * Uskromić niebo srogie * Które trapi ciężkim morem * Zewsząd ludzie ubogie.

O Lekarko chrześcijańska! Racz nas chorób pozbawić; * Co nie zdoła ludzka siła * Racz nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas głód, mór ciężki * Zachowaj
krwawej wojny * Użycz zdrowia i żyznych lat *
Racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn * Odmówić
nic nie może * Zbaw nas dla prośby Matki Twej
* O Jezu, wieczny Boże!

A my Ciebie z Bogiem Ojcem * Z duchem
Świętym społecznie * Chwalić i Twą Matkę sła-
wić * Będziemy na wieki wiecznie.



44. Witaj Święta i poczęta niepokalanie! * Ma-
rya, śliczna lilia, nasze kochanie! * Witaj
czysta Panienko * Najjaśniejsza Jutrzenko! * Wi-
taj Święta w niebo wzięta * Niepokalana.

Twą pięknością, niewinnością, nieba górujesz
* Dostojeństwa i Panieństwa wszystkie celujesz;
* W pierwszym, Panno, momencie * Święte Two-
je poczęcie * Jaśniejące jak słońce * Niepokalanie.

Sam Bóg święty z Ciebie wzięty dla tej przy-
czyny * Żeś się stała i została zawsze bez winy;
* Tyś przed wieki przejrzana * I za Matkę wy-
brana * Jezusowi Chrystusowi * Niepokalana.

Twoje państwo i poddaństwa, świat, nieba
Pani! * Cesarzowie, Monarchowie, Twój podda-
ni; * Dla Twojej niewinności * Dał Ci Bóg z
Swej hojności * Żeś poczęta zaraz święta * Nie-
pokalana.

Więc Cię sławiąc, błogosławiąc, Panno! pro-
simy: * Niech czystymi, niewinnymi, zawsze bę-
dziemy; * Za to życie dajemy * I mocno wyzna-
jemy: * Żeś jest święta i poczęta * Niepokalana.

45. O Marya moja radość * O Marya serce
me. * Duszy ma jedyna ufność * Bez Cie-
bie jest wszędzie źle. * Salve Regina, zdrowaś
Marya * O Marya, Marya * Salve Dziewico, Bo-
ga Rodzico * Uproś nam łaskę u Syna.

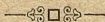
O Matuchno, Ciebie proszę * Proś za nas
Syna Twego * Płaszczem Twej dobrotliwości *
Przyodziej mnie grzesznego. Salve Regina itd.

O Marya, niechaj, niechaj * Bez Ciebie nie
umieram * Boga mego za mnie błagaj * Niech
szczęśliwie skonam. Salve Regina itd.

Gdyż my sami uważamy * Ześmy Boga gniew-
wali * Serce Tobie poświęcamy * Byśmy Ci cześć
oddali. Salve Regina itd.

O Matuchno, dziatki zasłoń * K'tobie się u-
ciekamy; * Od wszystkiego złego nas chroń * Po-
kornie Cię wzywamy. Salve Regina itd.

Amen, Amen, o Marya * Tobie się polecamy
* Przyczyni się do Twego Syna * Pokornie Cię
błagamy. Salve Regina itd.



46. O Marya, Matko Boga! * Tyś nadzieja mo-
ja droga * Przed Twym tronem nisko pa-
dam * Hołd powinien Tobie składam; * O Marya,
błagaj Syna * Grzesznych nadziejo jedyna!

Sług Twych wiernych usta głoszą * Serca
się nasze unoszą * Gdy Cię Matką być uznają, *
Bo wszystko przez Ciebie mają. * O Marya, bła-
gai Syna itd.

Jam jest grzesznik wielce srogi * A w łaskę
Boską ubogi * Twych darów otwórz skarbnicę,

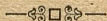
* Niechaj się niemi nasyć. * O Marya, błagaj Syna itd.

Tyś jest Matką, więc Ci składam * Ciało, zmysły i czem władam; * Przyjmij serce w podarunku, * A pociesz mnie w mym frasunku. * O Marya, błagaj Syna itd.

Oblakany syn nie zginie, * Nieszczęścia swojego minie, * Gdy tylko do swego Pana * Przyjmie go Twoja obrona. * O Marya, błagaj Syna itd.

Choćby matka dzieciom miła * Z pamięci ich wypuściła, * Ty wspierasz nasz niedostatek, * Przewyższasz miłość wszech matek. * O Marya błagaj Syna itd.

Zamień w radość i mój smutek, * Daj już prośbie mojej skutek, * Bo póki się nie rozkruszą * W proch, od nóg Twych się nie ruszę. * O Marya, błagaj Syna itd.



47. Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas, * Matko, nie opuszczaj nas! * Matko pociesz, bo płaczemy, * Matko, pociesz, bo zginieśmy. * Ucz nas kochać, choć w cierpieniu, * Ucz nas cierpieć, choć w milczeniu! * Nie upuszczaj nas, nie opuszczaj nas, * Matko, nie opuszczaj nas.

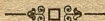
Nie opuszczaj nas itd., * Cóż dziwnego, że łzy płyną, * Gdy to życie łez doliną; * Dusza smutkiem zamoczona, * Pod ciężarem krzyża kona. * Nie opuszczaj nas itd.

Nie opuszczaj nas itd., * Wyjednało Twe wstawienie, * Niejednemu już zbawienie; * Kto

swą ufność w Tobie łożył, * Nowem łaski życiem
ożył. * Nie opuszczaj nas itd.

Nie opuszczaj nas itd. * I dla tego Twoje
Imię * W sercach naszych nie zadrzymie: * Bę-
dziem wołać, błagać, prosić, * Wszędzie, zawsze
cześć Twą głosić. * Nie opuszczaj nas itd.

Nie opuszczaj nas itd., * I w sieroctwie, opu-
szczeniu, * I w tęsknocie i w cierpieniu, * I w
bóstwie i chorobie, * Zawsze będziem ufać To-
bie. * Nie opuszczaj nas itd.



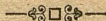
48. Salve Regina! zawitaj Królowa! * Monar-
chini nieba, ziemi Cesarzowa; * Witaj,
wiecznego, Matuchno Syna, * Witaj, zawitaj, Sal-
ve Regina!

O miłosierna! miłosierdzia żądam! * Zywota
pragnę, litości wyglądam: * Słodkości pełna *
Matko jedyna * Nadziejo nasza, Salve Regina!

Do ciebie wzdycha serce grzesznikowe, *
Woła do Ciebie plemię Adamowe; * Woła syn,
woła córka Ewina, * Współ wołając: Salve
Regina!

Spraw Twą przyczyną, aby to wołanie *
Wyjednało nam grzechów darowanie; * Racz
nam przebłagać Twojego Syna, * Gdy ci śpie-
wamy: * Salve Regina!

Oto nasz ucisk, płacz i narzekania, * Do ża-
łosnego przywodzą wzdychania; * Osusz łzy,
których pełna dolina, * Gdy ci śpiewamy: * Sal-
ve Regina!



49. Zdrowaś Marya, Boga Rodzico! ** Błagamy Ciebie, Święta dziewico! * Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja, * Módl się za nami, Zdrowaś Marya!

Panno przeczysta, Panno bez zmayı, * Broń nas od chorób, strzeż od zarazy; * I jako raju wonna lilia, * Oczyść powietrze, Zdrowaś Marya.

Ty, coś karmiła świata zbawienie, * Nam jako Matka, daj pożywienie, * Niech brak żywności nas nie zabija, * Broń nas od moru! Zdrowaś Marya.

Ty, coś płomieni innych nie znała, * Tylko miłością Boską pałała: * Spraw, niechaj pożar dom nasz omija, * Broń nas od ognia! Zdrowaś Marya.

Najświętsza Panno, łagodna, cicha, * Spraw, niech miłością lud Twój oddycha; * Niech się niezgoda wśród nas się zwija, * Daj bratnią jedność! Zdrowaś Marya.

Ty, coś Chrystusa w łonie poczęła, * Pokorą życia wśród nas słyneła; * Chroń nas od pychy, wdzięczna lilija, * Daj bratnią miłość! Zdrowaś Marya.

Ty, coś ubóstwem była odziana * Chroń od chciwości, cechy szatana; * Zasłoń od nędzy, co lud zabija, * Daj mierność w życiu! Zdrowaś Marya.



50. Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, o Marya, Marya! * Milion kroć uwielbiona, o Matko Chrystusowa! * Marya, Marya na niebieskim tro-

nie, * Marya, Marya, pozdrawiam Cię. (To się powtarza po każdym wierszu.)

Tyś jest nad słońce jaśniejsza, o Marya, Marya! * I nad gwiazdy ozdobniejsza, o Matko Chrystusowa!

Tyś śliczniejsza nad kwiat róży, o Marya, Marya! * Tobie wszystko niebo służy, o Matko Chrystusowa!

Tyś Matką górnej światłości, o Marya, Marya! * Oddal od nas ciemności, o Matko Chrystusowa!

Tyś jest od Boga wybrana, o Marya, Marya! * Ze wszystkich córek Adama, o Matko Chrystusowa!

Za Matkę Syna Boskiego, o Marya, Marya! * I Panią rodu ludzkiego, o Matko Chrystusowa!

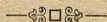
Tyś najwyższa Monarchini, o Marya, Marya, * Królowo nieba i ziemi, o Matko Chrystusowa.

Tu przed Tobą upadamy, o Marya, Marya! * Z płaczem do Ciebie wołamy, o Matko Chrystusowa!

Odwróć od nas głód, mór, wojnę, o Marya, Marya! * Uproś nam czasy spokojne, o Matko Chrystusowa!

Przez gorzką śmierć Syna Twego, o Marya, Marya! * Przez boleść serca Twego, o Matko Chrystusowa!

Uproś grzechów odpuszczenie, o Marya, Marya! * A potem wieczne zbawienie, o Matko Chrystusowa! Amen.



51. Gdyśmy przyszli do kościoła, Królowa! *
Każdy z nas do Ciebie woła, Królowa! *
Marya! Marya! o Marya Królowa!

O najdroższa Matko Boska, Królowa! * O
Marya, Matka nasza, Królowa! * Marya! Marya!
o Marya Królowa!

Tyś wszechwładna świata Pani, Królowa! *
Tobie niesiem hołd poddani, Królowa! * Marya!
Marya! o Marya Królowa!

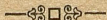
Kiedy tak grzeszników wiele, Królowa! *
Łask doznało w tym kościele, Królowa! * Ma-
rya! Marya! o Marya Królowa!

My się do Ciebie zbliżamy, Królowa * I
prośby nasze składamy, Królowa! * Marya! Ma-
rya! o Marya Królowa!

Spraw to, niech Syn Twój jedyny, Królowa!
* Odpuści nam wszystkie winy, Królowa! * Ma-
rya! Marya! o Marya Królowa!

Niech Go więcej nie gniewamy, Królowa! *
Niech prawa Jego chowamy, Królowa! * Marya!
Marya! o Marya Królowa!

Lecz nad wszystko pragniem tego, Królowa!
* By nas ukochał, a my Jego, Królowa! * Marya!
Marya! o Marya Królowa! Amen.

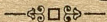


52. Idźmy, tulmy się, jak dziatki * Do serca
Maryi Matki, * Czy nas nęka życia trud, *
Czy to winy czerni brud; * Idźmy, idźmy ufny
krokiem. * Z rzewnem sercem, z łzawem okiem;
To serce na dzieci głos * Odwróci bolesny cios!

Ach! to serce dobroć sama, * Najczulsze z córek Adama, * Jest otwarte każdy czas, * Sama szuka, wzywa nas: * Pójdźcie do mnie, * dziatki moje, * Wyczerpnijcie łaski zdroje; * Kto mnie znajdzie, życie ma, * Temu Syn zbawienie da.

To Maryi Serce chwała * Ze zgubionym Zbawcę dało; * Jemuś winien, świecie, cud; * Ze Bóg zstąpił zbawić lud; * Pod nim Jezusa nosiła, * Do niego tuliła, * Wykochała, by Bóg Syn * Zgładził długi naszych win.

Jakież w tęsknem Sercu rany, * Poniosła, gdy Syn kochany * Szedł wychylić kielich mąk * Z krwawych nieprzyjaciół rąk, * Gdyś widziała przenikniona, * Jak on cierpi, woła, kona, * Jak On łoży życie Swe * Za me grzechy, ach! za me!



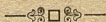
53. Zawitaj Maryo, Różańca świętego * Jedyna nadziejo człowieka grzesznego. * Zawitaj bez zmayı lilia, * Matko Różańcowa, Marya.

Panno nad Pannami, święta nad świętymi, * Najświętsza Królowa, Pani nieba, ziemi, * Najśliczniejszy kwiecie, lilia, * Matko Różańcowa, Marya.

Matko Różańcowa, jasna gwiazdo morska, Anielska Królowo, śliczna Matko Boska, * Raju rozkosznego lilia, * Matko Różańcowa, Marya.

Tyś jest najśliczniejsza, różo ogrodowa * Tyś najprzyjemniejsza, różdżko Aaronowa, * Najwdzięczniejszy kwiecie, lilia, * Matko Różańcowa, Marya.

Chwała bądź Maryi na niebieskim tronie, *
Która w różańcowej królujesz koronie. * Święta
nad świętymi, lilia, * Matko Różańcowa, Marya.



54. Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie, * O Ma-
rya, Matko Jezusa! * Ty ozdobo na wyso-
kim niebie, * Ciebie czi i wielbi ma dusza, * Ty
po Bogu jesteś zawsze pierwsza. * Tobie cześć i
chwałę najprzedniejszą * Anieli święci oddawają,
* Królową Cię swą nazywają.

Przybądź nam na pomoc, Matko nasza, *
Wszyscy ufne sercem żądamy, * Tyś jedyna
opiekunka nasza, * Już innej po Bogu nie mamy;
* Więc chwałę Tobie wyśpiewujemy, * Uwielbiać
imię Twoje pragniemy, * Jak przystoi po Bogu
Tobie * Chcemy Cię chwalić w każdej dobie.

Bóstwo od wieków Ciebie obrało * Za Mat-
kę Swojemu Synowi, * Aby przezeń się zbawie-
nie stało, * Nędznemu na ziemi ludowi; * Tak
Syn Boży, Syn Twój ukochany, * Podjął krzyż,
mękę i ciężkie rany, * Cierpiąc na tej ziemi bo-
leści, * Uczynił to dla nas z miłości.

Tyś na Syonie jest utwierdzona, * Przeby-
wasz w mieście poświęconem * Wprzódy, nim
byłaś na świat zrodzona. * Jaśniałaś światłem
nieugaszonem; * Teraz kosztujesz wiecznie ra-
dości, * Jako Królowa niebieskich włości, * Bo-
wiem tak istność rozrządziła, * Aby z nim żyła
Córka miła.

O lilio, w cierniu najpiękniejsza, * Miły za-
pach światu wydajesz, * Tyś nad kwiaty wszel-

kie ozdobniejsza, * Plemieniu ludu pomoc dajesz
* Ciebie nad słońce, miesiąc i gwiazdy, * Matko,
wynosi, wielbi człek każdy, * Istniejącą bramę
niebieską * Czci, wznawa Panią Anielską.

Zdrowaś Pani, Królowo Najświętsza, * Tyś
jest Matka nienaruszoną, * Świątynio Trójcy naj-
dostojniejsza. * Już od wieczności wyzwolona, *
Mądra Panno, córko Boga zacna, * Tęczu w o-
błokach wielce przezacna, * Wzniesiona na tro-
nie Salomona, * Przecudne runo Gedeona.

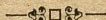
Któżby więc mógł wszystką sławę Twoją *
Na tym świecie zdolnie opisać, * Którą Bóg Syn
Twój przez łaskę Swoją * Raczył Tobie w nie-
bie darować; * Gdyby wszystkie światowe języki
* Wznosiły chwałę Twoją okrzyki, * I toby wszy-
stko niczem nie było, * Chwale by Twej nie wy-
starczyło.

Przed Twym obrazem, o Matko Pana * Przyj-
mij prośby, któreć składamy, Niegodni grzeszni,
zgiąwszy kolana, * Wyjednaj nam, czego żądamy;
* Trwogi, nieszczęścia, smutku, strapienia * U-
chowaj, a broń nas od zginienia, * Bowiem wa-
żna Twoja przyczyna * Wszystko nam wyjedna
u Syna.

Uproś nam miłość, nadzieję, wiarę * W cno-
tliwym żywocie wytrwanie, * Oddal od nas głód,
mór, wojny karę, * Daj dobre życia dokonanie;
* Jak przyjdzie stanąć nam przed Sędziego, *
I oddać mu rachunek z całego * Żywota, na-
tenczas, o Pani, * Zastaw nas Twojemi piersiami.

Racz uprosić wszystkim Bożą łaskę, * By

nie widzieć rozgniewanego, * Oraz by grzesznik
nie wpadł w niełaskę * Sędziego słusznie karzą-
cego; * Abyśmy tu w doczesnym żywocie * Z
Bogiem żyjąc, kochali się w cnocie, * Z naszych
się grzechów spowiadali * I za nie z skrucą
żałowali. Amen.



55. Gwiazdo śliczna, wspaniała, * Kalwaryjska
Marya, * Do Ciebie się uciekamy, * O
Marya, Marya!

Usłyszałem wdzięczny głos, * Jak Marya wo-
łała nas: * Pójdźcie do Mnie, Moje dzieci, * Przy-
szedł czas, ach, przyszedł czas!

Gdy ptaszki śpiewają, * Maryą wychwa-
lają, * Słowikowie wdzięcznym głosem * Śpie-
wają, ach! śpiewają.

I my też zgromadzeni * Ukłon dajemy Ma-
ryi, * Czyste serce Bożej Matce * Darujemy, ach!
darujemy.

O! przedrogi klejnocie, * Marya, na tym
świecie, * Kto Ciebie ma, ten się z Tobą Ra-
duje, ach! raduje!

Jak szczęśliwy tron Boży * Pannie Maryi
służy; * Cherubini, Serafini, * Śpiewają, ach!
śpiewają.

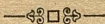
O Marya, Marya! * Tyś ma pomoc jedyna,
* Ma dusza się w mojem ciele * Raduje, ach!
raduje!

Ty się przyczyniła za nami, * O Kalwaryjska,
Pani! * Niech się nad nami zmiłuje * Synaczek
Twój kochany.

O Ty, Pani Anielska, * Marya Kalwaryjska,
* Prosimy Cię, dopomóż nam, * Przyjdź tam,
gdzie Twój Syn mieszka.

O Marya, Marya! * Nasza pomoc jedyna, *
Przyjmij to nasze śpiewanie, * O Marya, Marya!

A gdy będziem umierać, * Racz, o Pani!
przy nas stać, * Abyśmy trafić mogli * I z Tobą
wiecznie królować. Amen!



Litania do Najśw. Maryi Panny.

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami!

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się n. n.!

Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!

Święta Maryo, módl się za nami!

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami,

Matko Chrystusowa,

Matko łaski Bożej,

Matko najczystsza,

Matko najśliczniejsza,

Matko niepokalana,

Matko nienaruszona,

Matko najmiłsza,

Matko przedziwna,

Matko dobrej rady,

Matko Stworzyciela,

Matko Odkupiciela,

Panno roztropna,

Módl się za nami!

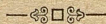
Panno czcigodna,
Panno wślawiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie osobliwego nabożeństwa,
Rózo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza.
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Anielska,
Królowo Proroków,
Królowo Patryarchów,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Panieńska,
Królowo Wszystkich Świętych,
Królowo bez grzechu pierworodnego poczęta
Królowo Różańca świętego,

Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie!

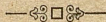
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami!



Antyfona

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta
Boża Rodzicielko! naszymi prośbami nie racz
gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich
złych przygód racz nas zawsze wybawiać,
Panno chwalebna i błogosławiona; o Pani nasza,
Ore-downniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocię-
szycielko nasza, z Synem Twoim nas pojednaj,
Synowi Twojemu nas polecaj, Twojemu Synowi
nas oddawaj.



56. Święty Boże! Święty mocny! Święty a nie-
śmiertelny! Zmiłuj się nad nami!

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, Wybaw nas
Panie!

Od nagłej i niespodziewanej śmierci, Zachowaj
nas Panie!

My grzeszni Ciebie Boga prosimy, Wybaw nas
Panie!

Abyś nas do prawdziwej pokuty i poprawy ży-
cia przyprowadzić raczył, Prosimy Cię Panie!
Jezu przepuść, Jezu wysłuchaj, o Jezu, Jezu,
Jezu! Zmiłuj się nad nami!

Pieśni za dusze zmarłych.

57. Przez czyścowe upalenia, * Którzy znoszą
mąk cierpienia, * Łzy lejąc bez pociesze-
nia, * Zebrzą twego uzalenia, * O Marya!

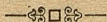
Tyś źródło grzechy czyszczące, * Wszystkim
zdrowie przynoszące; * Posiłuj umierające, * Ra-
tuj męki ponoszące, * O Marya!

K'tobie umarli wzdychają, * W tobie ufność
pokładają; * Niech twarz macierzyńską znają, *
Niech przez Cię nieba dostają, * O Marya!

Kluczu do nieba zrzadzony! * Więzień w
czyścju utrapiony, * Pragnie przez Cię być pu-
szczony * Z więzienia w niebieskie strony, * O
Marya!

Sprawiedliwych oświecenie, * Nadziei grze-
sznych zmocnienie! * Niech przez Twoje przy-
czynienie * Gasną czyścowe płomienie * O Marya!

Twe zasługi, Twe przyczyny * Popłaciwszy
grzechów winy, * Niech wprowadzą ludzkie syny
* Z mąk do niebieskiej krainy, * O Marya! A.



58. Jezu, w Ogrójcu mdlejący, * Krwawy pot
wylewający! * Dusze w czyścju omdlewają,
* Twej ochłody wyglądają, * O Jezu!

Przez Twój pot, o Jezu drogi! * Wyzwól du-
sze z męki srogiej; * Potu krwawego strumienie
* Niechaj zaleją płomienie, * O Jezu!

Przez Tve Jezu dyscypliny, * Któreś cierpiał
dla dusz winy, * Niech z różg krwią Twoją zbro-
czonych * Spłyną krople na strapionych * O Jezu!

Królu w cierniowej koronie! * Przez ukłóte
Twoje skronie * Wyrwij z czyśca do korony, *
Którzy żebrzą Twej obrony, * O Jezu!

Krzyż okrutny dźwigający, * Po trzykroć u-
padający; * Przez ten ciężar krzyża Twego, *
Wyzwól z ognia czyścowego, * O Jezu!

Jezu z sukien obnażony * I na krzyżu roz-
ciągniony! * Dusze z czyśca wyglądają, * Ręce
ku Tobie ściągają, * O Jezu !

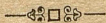
Jezu z krzyżem podniesiony, * Między łotry
policzony! * Policz dusze między Święte, * Przez
Twe bóle niepojęte, * O Jezu!

Niechaj z boku przebitego, * Z serca Twego
zranionego, * Spłyną do czyśca strumienie *
Na dusz wiernych ochłodzenie! * O Jezu!

Jezu do grobu złożony, * Maścią drogą na-
maszczony, * Wypuść te dusze z więzienia, *
Niechaj dostąpią zbawienia! * O Jezu!

Przez Twą, Chryste, srogą mękę, * Podaj
duszom w czyścu rękę, * Wyciągnij je do swo-
body. * Policz między Świętych trzody, * O Jezu!

Wprowadź do rajskiej wieczności * Do niebie-
skiej szczęśliwości, * Gdzie Święci Święty! śpie-
wają, * Trójcę świętą wychwalają, * O Jezu! A.



Pieśni o śś. Patronach towarzystw.

O św. Józefie.

59. Szczęśliwy, kto sobie patrona * Józefa ma za Opie-
kuna; * Niechaj się niczego nie boi, * Gdy święty
Józef przy nim stoi, * Nie zginie!

Idźcie precz, marności światowe, * Boście wy do zgu-
by gotowe; * Już ja mam nad kanar słodsze * Józefa,
Opiekuna mego, * Przy sobie.

Ustąpcie szatańskie najazdy, * Przyzna to ze mną
człowiek każdy, * Ze choćby i samo powstało * Piekło
się na mnie zbuntowało, * Nie zginę.

Gdy mi jest Józef ulubiony * Obrońca od każdej
złej strony; * Onci mnie ze swojej opieki * Nie puści,
i zginąć na wieki * Nie mogę.

Przeto Cię zapraszam serdecznie, * Józefie święty,
bym bezpiecznie * Mógł mieć zgon i lekkie skonanie, *
Przy śmierci.

Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego * Stawić się
wielce straszliwego, * Bądźże mi Józefie, przy sądzie, *
Kiedy mnie Bóg sądzić zasiędzie, * Patronem.

O świętym Janie Chrzcicielu.

60. Aby nasz język i głos w dzień dzisiejszy * Do
chwały dziwnych spraw Twych był wolniejszy, * O-
czyść z ust naszych szkaradne zmazanie * O święty Janie!

Anioł, zesłany z dworu niebieskiego, * Oznajmił oj-
cu narodzenia Twego * Zacność, imię Twe, wszego ży-
cia sprawy, * Jak prorok prawy.

Wątpiąc o Boskiem obiecany słowie, * Ojciec od
razu szkodował na mowie: * Aleć zleczyło go oniemie-
nie * Twe narodzenie.

Jeszcze nie wyszedł z żywota ciemnego, * Poczue-
łeś Króla w łóżnicy skrytego; * Matki prococtwa nówę
zaczynały, * Z was się brały.

W młodych twych leciech od zgielku miejskiego *
Zbiegłeś w pustynię miejsca bezludnego, * Aby cię
zmaza nie doszła grzechowa * I próżna mowa.

Odzież Twa była z sierci wielbłądowej, * A pas rze-
mienny z skóry barankowej, * Pokarm szarańcza oraz
dzikie miody, * A napój z wody.

Inni o przyszłej światłości prorocy * Opowiadali
ciemno, jakby w nocy; * Tyś palcem wskazał Jezusa
naszego, * Już zjawionego.

Nie był nad Jana żaden człowiek większy * Na tym okręgu ziemskim ani świętszy; * Któryś był godzien chrzcić Zbawcę całego * Świata grzesznego.

O św. Cecylii.

61. Na organach, Cecylio, * Wielbisz Boga i Maryę,
Służąc im w dziwnej czystości, * W chrześcijań-
skiej pobożności.

Nawet i w małżeństwo dana * Za zacnego Waleryana
* Jego z Tyburcym nawraca * Boską ich łaską z bogaca.

Anioła im pokazuje * I panieństwo zachowuje * Tak
za wiarę Chrystusową * Daje na śmierć swoją głowę.

Cecylio, Męczennico, * Wierna Boga służebnico, *
Spraw, niech za Twemi modłami * Bóg zmiłuje się nad
nami. Amen.

O św. Antonim Padewskim.

62. Jeżeli szukasz cudów Antoniego, * Spojrzysz na ca-
ły okręg świata tego, * Doznasz, jak słynie w
każdej krainie, * I ciebie jego ratunek nie minie. * Świę-
ty Antoni, o święty Antoni! * Niech nas przed Bogiem
Twoja prośba broni, * Twoja prośba broni!

Jeżeli śmierci lękasz się bez miary, * Znikną i przed
oczu okropne poczwary, * Tylko pomocy we dnie i w nocy
* Prosić nie przestań tego cudotwórcy. * O św. Antoni itd.

Jeżeli na cię gwałtem nacierają * Kłopot, nędza trapić
nie przestają; * Wszak z każdej strony jest doświadczony
* Ten pocieszyciel, Antoni wsławiony. * O św. Antoni itd.

Jeżeliś z nagła śmiertelnie zachożał, * Byleś miłością
Antoniego gorzał, * Wstaniesz tak zdrowy, jakobyś gło-
wy * Bolenia nie znał, wszak to cud nie nowy. * O świę-
ty Antoni itd.

O św. Barbarze.

63. Barbaro święta, perło Jezusowa, * Ścieżko do nie-
ba grzesznikom gotowa! * Wierna przy śmierci
Patronko smutnemu * Konającemu.

Zródło czystości, obmyta na wieki, * Nie wypuszczaj mnie z Twej świętej opieki. **Ty mnie przygotuj na drogę wieczności * W świętobliwości.

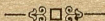
Spraw, by mój Jezus był dozorcą moim, * W życiu i zgonie, tak jak był Twoim; * Niech duszę moją w niebie z Twej pomocy * Z sobą zjednoczy.

Twój i mój Jezus w świętym Sakramencie * Niech mnie nakarmi w ostatnim momencie; * Ostatnie słowo Jezus Marya, * Niech mnie nie mija.

Szczęście to wielkie przy mej śmierci będzie, * Gdy Jezus z Matką najświętszą zasiędzie * Przy konającym, Ty ocieraj moje * Śmiertelne znoje.

A tak wesoło konając zawolałem * I ducha mego w ręce Boga oddam, * Gdy przy mnie staniesz wraz z Jezusem Twoim, * A sędzią moim.

Barbaro święta, uprosz godne życie, * Bym mógł oplakać złości me sowicie; * Po dobrej śmierci z Świętymi mieszkanie, * Daj Jezu, Panie. Amen.



O św. Jadwidze.

64. Cieszcie się dzisiaj wszyscy chrześciance, * Łączcie swe hymny w dźwięcznie brzmiące głosy, * Bo Chrystus służy, świętą naszą Panię * Jadwigę zabrał w niebiosy.

Słońcem w obłoku świecąc śląskiej ziemi, * Rozliczne dary zlewała na ludy. * Jaśniała świetnie zasługi wielkimi * Ta święta i swemi cudy.

Wnieś, święta Pani, do nieba błaganie * Za nas Twe sługi, co prosim nieśmiało * By czart nas zdradą nie stracił w otchłanie * Swe groty wstrzymał zuchwałe:

Spraw, byśmy dzisiaj uczcili jej święto, * Niebieski Panie, Królu wiecznej chwały! * Współ z niebiany * Z ich czią niepojętą, * By nasze hymny zabrzmiały.

Spraw to, prosimy Boże Ojczy Ciebie * I Twojej, Synu i Duchu opieki, * Trójco odwieczna, królująca w niebie * Po wszystkie czasy i wieki. Amen.

O św. Wojciechu biskupie i męczenniku.

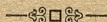
65. Sławny w męczenników gronie * Wojciechu, Pol-
ski Patronie, * Za Twe prace i cierpienia * Przyj-
mij od nas dziękczynienia.

Wielbimy Cię wszyscy społem, * Wyznawając Apo-
stołem * Czechów, Morawców, Polaków, * Węgier, Ślą-
zaków, Prusaków.

O Wojciechu, nasz Patronie, * Stawaj nam zawsze w
obronie, * A przeważnemi modłami * Racz błagać Boga
za nami.

Uproś i Bogarodzicę * Matkę, czystą Dziewicę, * By
się za nami wstawiła * I Syna swego błagała.

O Boże, w Świętych chwalebny, * Co ich zsyłasz w
czas potrzebny, * Daj nam dla zasług Wojciecha * Dojść
tam, gdzie wieczna pociecha. Amen.



O św. Walentym.

66. Święty Walenty, przezacny kapłanie, * Sławo, o-
zdo, którzy są w tym stanie, * Tyś urodzony ze
krwi królewskiej * Szukałeś jednak chwały niebieskiej.

Krwia i męczeństwem wiary Chrystusowej * Bronisz,
nauczasz, Asteryuszowej * Wzrok wyjednałeś córce ty-
rańskiej, * Całego wyrwał z paszczy szatańskiej.

Wielbią go wszędzie, wielbi świat cały, * I w nabo-
żeństwie do niego stały, * By był obrońcą w wielkiej
chorobie, * Pocięchą naszą każdej osobie.

Blizkie, dalekie wzywają go kraje, * Ofiary czynią,
kogo na to staje, * By od tej plagi byli wolnymi, * Na
ciele, zmysłach zawsze zdrowymi.

Bóg z opatrności dał nam Walentego, * Od tej cho-
roby lekarza pewnego; * Polećmyż mu się w tym tu o-
brazie, * Aby nas bronił w nieszczęsnym razie.

Chwalmyż więc Boga w Świętych cudownego, * Niech
nas domieści zbawienia wiecznego, * Gdzie się już cie-
szy nasz Patron święty, * Kapłan, męczennik, lekarz Wa-
lenty. Amen.

O św. Stanisławie Kostce.

67. Aniele bez ziemskiej winy, * Ozdobo naszej kra-
iny, * Wejrzyj z niebios dziś łaskawie * Na nas,
święty Stanisławie!

Przyjm nasze modły, ofiary, * Zlej na nas niebie-
skie dary, * Wesprzyj nas w każdej potrzebie, * Gdy
głos nas wzniesiem do Ciebie.

Gdy niewinni przed ołtarze * Twe upadną na swe
twarze, * Niech szatańskiej strzały złości * Nie zrania ich
niewinności.

Gdy my grzeszni zawołamy, * Niech pomocy Twej
doznamy * Uproś jakich łask nam trzeba, * Zaprowadź
i nas do nieba!

O św. Janie Nepomuckim.

68. Święty Janie Nepomucki, * Tyś jest Patron sławy
ludzkiej! * Pomóż, pomóż w tej niedoli, * Boć
mnie serce bardzo boli.

Święty Pragski męczenniku * Boga wierny miłośniku,
* Podaj rękę ku pomocy, * Bom spragniony we dnie, w nocy.

Ciebie gwiazdy rozślawiły, * Gdy Mołdawie zaświe-
ciły, * Jaśnie Ciebie pokazały, * Boś był godzien ta-
kiej chwały.

Twoja sława z grobu słynie, * Kto Cię uczci, ten nie
zginie; * Ja do Ciebie ręce wznoszę, * Bym nie zginął,
o to proszę.

Już Ty w niebiesiech panujesz, * Z Jezusem w chwa-
le królujesz; * Usłysz prośby i skutecznie * Broń od
hańby tu i wiecznie.

Amen, Janie Nepomucki, * Tyś jest Patron sławy
ludzkiej, * Nie daj, nie daj nam zaginać, * Racz nas
swym płaszczem obwinąć. Amen.



Litania o Najśłodszym Sercu Jezusa.

69. Kyrie elejson! * Chryste elejson! Kyrie elej-
son!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj s. n. n.!
Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
Serce Jezusa, Syna Ojca przewiecznego,
Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy od
Ducha świętego ukształtowane,
Serce Jezusa, z Boską osobą Słowa zje-
dnoczone,
Serce Jezusa, nieskończonego Majestatu,
Serce Jezusa, świątynio Boga,
Serce Jezusa, przybytku Najwyższego,
Serce Jezusa, domie Boży, bramo niebios,
Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości,
Serce Jezusa, siedlisko sprawiedliwości i
miłości,
Serce Jezusa, pełne miłości i dobroci,
Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głę-
bino,
Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze
Serce Jezusa, któreś królem serc wszystkich
i celem ich,
Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby
mądrości i umiejętności,
Serce Jezusa, w którym cała pełnia Bóstwa
mieszka,
Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec upo-
dobał,
Serce Jezusa, z którego pełności wszyszczyś-
my wzięli,
Serce Jezusa, pożądanie wzgórz wiekuistych

Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,
Serce Jezusa, hojne dla nas wszystkich, którzy Cię wzywają,
Serce Jezusa, źródło życia i świętości,
Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze,
Serce Jezusa, zelżywościami nasycone,
Serce Jezusa, starte dla grzechów naszych,
Serce Jezusa, posłuszne aż do śmierci,
Serce Jezusa, włócznią przebite,
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy,
Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze,
Serce Jezusa, ofiario za grzechy,
Serce Jezusa, zbawienie ufających w Tobie,
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających,
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami!

Zmiłuj się nad nami!



70. Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas * Jezuz, nie opuszczaj nas! * Tyś powiedział, że na ziemi * Nie zostawisz nas samymi * Twoje Serce czuło w niebie * Jak nam ciężko żyć bez Ciebie.

Nie opuszczaj nas itd. * Gdzie pociechę my znajdziemy? * Gdzie łzy żalu ukoimy? * W Sercu Twoim tylko Panie * I pociechę i wytrwanie.

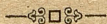
Nie opuszczaj nas itd. * W serca Twego słodkiej ranie * Wszystko mamy dobry Panie * Tam ucieczka, tam schronienie. * Tam wesele, tam wzmocnienie.

Nie opuszczaj nas itd. * Już Ci służyć będziem wiernie * Kochać będziem krzyż i cieranie * Będziem płakać nad grzechami * Serce Twe obmyję łzami.

Nie opuszczaj nas itd. * O pociągnij nas za Sobą * Byśmy krzyż dźwigali z Tobą * Przy Twem Sercu zawsze byli I dla niego tylko żyli.

Nie opuszczaj nas itd. * Zostań słodki Jezus z nami * Świeć nam serca promieniami * Świeć nam słońcem Twej miłości * Na tej ziemi i wieczności.

Nie opuszczaj nas itd. * Matko, coś pod krzyżem stała * Coś nam życie wypłakała * Proś, niech Syn Twój się zlituje * Serce Swoje nam daruje.



Pieśni na Drogę Krzyżową.

NA ZACZĘCIE.

71. Zastanów się, o człowiecze, na chwilkę małą * Zastanów się, a pójdziemy drogą Krzyżową * Mękę Pańską rozważać * Za grzechy łzy wylewać * Także duszom zmarłych wiernych z czyścya pomagać.

Chrystusa Pana czcieliu co nieba szukasz *
A rozkosze tego świata w nienawiści masz *
Pójdź sam nabożnie śpiewaj * za grzechy łyż wy-
lewaj * Jezusa bolesną drogę sobie rozważaj.

STACYA I.

Słuchaj, człowiecze, dekretu jak się rozlegał
* Który Piłat na Jezusa niesłusznie wydał * Aby
Jezus niewinny * Był krzyżem prowadzony * Aby
był na nim przybity, z nim postawiony.

Ach, cóż to najmilszy Jezus złego uczynił
* Że Go Piłat jak złoczyńcę na śmierć osądził
* Wszystkim był dobrotliwy * Łaskawy, miłoci-
wy * Za cóż masz być krzyżowany, Jezu mój
kochany?

STACYA II.

Już Jezusa w miasto wiodą okrutni żydzi *
Na ramiona Mu włożyli krzyż bardzo ciężki *
Naśmiewają się z niego * Z Jezusa niewinnego
* Chociaż wiodą cierpliwego, lecz zranionego.

Przetoż mili chrześciance, się nie ociągajmy
* A krzyż, co na nas włożono cierpliwie znoś-
my! * Znośmy i w cierpliwości * Te nam będą
dopomagać do wiecznych radości.

STACYA III.

Jezus okrutnie zraniony pod krzyżem pada
* Lecz Mu zajadłość żydowska rany zadawa *
Także wieniec cierniowy * Krzyżem wbity do
głowy, * Jaki sprawił ból okrutny, któż to powie.

Ach biada nam, chrześciance, to nasza wina
* Iż najmilszy nasz Zbawiciel pod krzyżem pa-

da * Myśmy go wywrócili * Kiedyśmy w grzechach żyli * Myśmy Mu też ostre kolce do głowy wbili.

STACYA IV.

Nowa boleść Jezusowi w sercu powstała * Kiedy Go bolesna Matka pod krzyżem spotkała; * Miecz przeraził Jej serce * Gdy Go widzi w tej męce * A On jeszcze błogosławi najmilszej Matce.

STACYA V.

Jezus od wielkich boleści krzyża nie zmaga * Oto Szymon Cyrenejczyk już Mu pomaga * Miłości dostępuje * Że Panu posługuje * Bo sobie przez tę posługę niebo gotuje.

Oto masz przykład, człowiecze, Szymona tego * Jak on Jezusa podpierał w boleściach Jego; * Co z najmniejszych jednemu * Uczynisz ubogiemu * To uczynisz Jezusowi skatowanemu.

STACYA VI.

A Jezus z ciężkim krzyżem z miasta wychodzi * Oto Weronika święta k'Niemu przychodzi * Całego zranionego * Okrutnie skrwawionego * Otarła Go ta niewiasta * Do rąbka swego.

Weronika otrzymała wielką nagrodę * Ze czyniła Jezusowi miłą przysługę; * Dał jej swą twarz skrwawioną * Na chustce wyrażoną * Ach, jak mile ta usługa jest nagrodzoną.

STACYA VII.

Ach już Jezus osłabiony drugi raz pada * Pod tak okrutnym ciężarem sobą nie włada; *

W bramie Jezus kochany * Od żydów podeptany * Aby prędko z krzyżem powstał, jest przymuszony.

O mój Jezu dobrotliwy, z Tobą omdlewam *
Gdy Twe okrutne boleści w sercu uważam; *
Podziw się duszo moja * Co to za pycha twoja
* Jak to o ziemię Jezusa zaś uderzyła.

STACYA VIII.

Gdy Go pobożne niewiasty z krzyżem widziały * Iże Jezus był niewinny * Nad nim płakały; * On łaskawie spoglądał * Miłośnie ich nauczał * Ale od żydów zajadłych pokoju nie miał.

Obejrzyj się ty grzeszniku na Zbawiciela *
Nie każe nad sobą płakać, choć cierpi wiele *
Lecz każe nad grzechami * Także i nad synami
* Którzy Mu są okrutnymi Jego katami.

STACYA IX.

Gdy Go na górę przywiedli okrutni żydzi *
Upada znowu pod krzyżem już po raz trzeci *
Odpocząć Mu nie dali * Lecz Go żydzi kopali *
Ażeby Go jaknajprędzej ukrzyżowali.

Uspokój się serce moje, gdy widzisz Pana
* Jako On za grzechy trzeci raz pada * Już On
powstać nie może * Lecz Go ciągną żydowie *
Coś Ty o Jezu wycierpiał, któż to wypowie.

STACYA X.

Już na górze Kalwaryi Jezusa mają * Okrutni żydowie szaty z Niego zdzierają * Drudzy trunek gotują, * Ocet, żółć rozmięszują. * Takim napojem Jezusa częstują.

Jak wielką Pan Jezus miły hańbę wtenczas miał * Kiedy przed tak mnóstwem ludu obnażony stał * Wszyscy grzeszni patrzajcie * Jezusa oglądajcie * Jego wielkiej pokorności już naśladowujcie.

STACYA XI.

Obaczcie tu chrześciance Pana Jezusa * Czy się do płaczu żałości serce nie wzrusza * Kiedy widzisz, człowiecze, * Jako tu z ran krew ciecie, * Kiedy żydzi przybijają nogi i ręce.

Spojrzyj tam twojem żalonym sercem skruszonym * Uważ, jak niewinny Jezus za cię skrwawiony * Dał przebić ręce i nogi * Okrutnie na krzyż gwoździ * Jeszcze nie zaostrozonymi, a zbyt grubymi.

STACYA XII.

Oto kończy życie Swoje Jezus kochany * Już na krzyżu za nas grzesznych zamordowany * Pod krzyżem Matka z Janem * Uczniem Jego kochanym * Płaczą, ręce załamują nad zmarłym Panem.

Przystąpcie tu chrześciance pod ten krzyż święty * A zobaczycie pod nim Matkę bolącą * Krew święta na nią ciecie * Uważ sobie człowiecze * Jak bolesne ta Matuchna miała Swe serce.

Pan Jezus na Matkę wejrzał, gdy smutną widział * I przemówił do niej słówko; najmilsza Matko * Dobrą noc Ci winszuje * Ze świata ustępuję * Weźże tego ucznia za syna Swego.

STACYA XIII.

Już zdejmują zmarłe ciało święci mężowie
* Ach, jak wielki mają smutek, któż to wypowie *
Matce na łono dają * Ręce, nogi trzymają
* Wszyscy o zmarłego Pana z Matką płakają.

Ach, ja Matka zasmucona, cóż ja czynić mam *
Gdy ciało syna zmarłego na łonie trzymam? *
Uważcie sobie matki * Jak płaczecie o
dziatki * Ach, jakoż ja opuszczona od mego
Syna!

STACYA XIV.

Rozpomnij sobie, człowiecze, u grobu tego
* Kiedy tu widzisz Jezusa pochowanego *
Pogrzeb tu życie swoje * Zostaw tu grzechy twoje,
* Uważ, jako krwi płynęły obfite zdroje.

Uważ Matkę Jezusową osieroconą * Obacz,
zapewne już w świecie jest opuszczoną. * Jezus
też dla nas umarł * Do nieba drogę otwarł *
Przetóż Mu oddajemy dzięki za Jego męki.

ZAKOŃCZENIE.

Przyjmij Jezu najłaskawszy te nasze trudy *
Przez któreśmy rozważyli męki okrutne * Przez
te Twoje boleści * Pomóż nam do wieczności
* Abyśmy Cię oglądali wiecznie w radości.

A Ty, najświętsza Maryo, Matko bolesna *
Kiedy nam ustanie mowa, przyjdź nam pocieszna *
Bądź przy naszym skonaniu * I duszy
rozłączeniu ! * Bądź nam Matką z Synem Twoim
przy umieraniu.

71b. Boska dobroci uderz serce moje * Łaską skuteczną, by obfite źródło * Łez wytryskneły nad Panem cierpiącym * Krzyż dźwigającym.

Niebo te strumienie, które grzech głęboko * Zamulił w sercu, spławią nasze oko; * Bo inszych Jezus, zmęczony tak srodze * Nie chce w swej drodze.

STACYA I.

Po wielu krzywdach i obelgach Pana * Zawziętość ludzka stawia przed tyrana; * By wyrok śmierci nań wydał, wołają, * Zbawcy nie znają.

Obwinia Piłat niewinność istotną * Na śmierć krzyżową u wszystkich sromotną * Żeby wśród krzyżów Bóg zawisł z łotrami * I złoczyńcami.

STACYA II.

Bierze Zbawiciel krzyżową machinę * Na swe ramiona, która grzechów winę * Naszych znaczyła, chcąc przez tę ofiarę * Znieść z ludzi karę.

Spiesz z ciężarem przy wielkiej ochocie * By jak najprędzej na górze Golgocie * Stał i umarł za wszystkie grzeszniki * I niewdzięczniki.

STACYA III.

Ach, duszo moja, cóż uczyniła? * Żeś krzyż tak ciężki na Pana zwała: * Pod którym znagła na ziemię upada * Sobą nie włada.

Zeby wstał prędko, kaci nalegają * Naśmiewając się, nogą popychają; * Żaden w upadku Zbawcy nie ratuje, * Ani folguje.

STACYA IV.

Powstawszy z ziemi, gdy na Kalwaryę * Obróci Jezus, spostrzeże Maryę * Matkę kochaną, Tak ku Niemu rącza * Idzie płacząca.

Wejrzą na siebie, nie mówią ni słowa * Dla żalów ciężkich ustała wymowa * Same w nich słyhać głębokie wzdychanie * Oraz i łkania.

STACYA V.

Boleść z żalnością, że się wraz złączyły * Jezusa w siłach ciężko osłabiły * Tak, że już dalej nieść nie może * Ktoż Mu pomoże?

Pomóż człowiecze dźwigać krzyża Panu * Wszak to dla twego szczęśliwości stanu * Przyłącz się chętnie do Cyrenejczyka * Za pomocnika.

STACYA VI.

Nie tak rześisty sok z grona wycieka * Prasa, jako krzyż, gdy Pana przyciska * Twarz św. broczy krwią z potem zmieszaną * Od złych zeplwaną.

Na co żaloszna patrząc Weronika * Ociera Pańską Twarz, wzięwszy ręcznika; * Tę wyrażoną, w nagrodę uczynku * Ma w upominku.

STACYA VII.

Postąpił dalej, niosąc krzyża brzemie * Jezus kochany, w tem pada na ziemię * W bramie sądowej drzewem obalony * Leży zemdlony.

Leje się źródłem krew z najświętszej głowy
* Gdy krzyż uderzył o wieniec cierniowy * Ztąd
nowa boleść Jezusowi memu * Na pół żywemu.

STACYA VIII.

Zacne matrony na ten widok nowy * Zapatrując się, a nie mogąc słowy * Żalu wyrazić,
łzy obfite leją * Wszystkie truchleją.

Cieszy je Jezus, nad własną osobą * Nie
każąc płakać, chybaby nad sobą * I nad synami,
za których swawole * Cierpi te bóle.

STACYA IX.

Gdy dalej krzyża nieść z młodości nie zdo-
ła * Jezus zraniony, a chałastra woła: * Postę-
puj prędzej na miejsce karania * Bez omieszka-
nia.

Upada ciężko już po raz trzeci * Niby ceder
wielki gdy z Libanu zleci; * Stęka na ziemi, krew
się z ran dobywa * Hojnie wypływa.

STACYA X.

Już stanął Jezus na górze Golgocie * Gdzie
Go złość katów ku większej sromocie * Z szat
obnażyła, z kąd się Jezus wstydzi * Lud z Nie-
go szydzi.

Podaje ocet z żółcią zaprawiony * Ustom
Jezusa, by wypił spragniony * Częstuje rzesza,
nagli do spełnienia * Dawcę zbawienia.

STACYA XI.

Obnażonego o krzyż uderzają * Złośliwi

kaci, lotości nie mają * Ciągną za nogi, ręce, bez ochrony * Jak lutni strony.

Dziurawią dłonie i nogi gwoździami * Bi-
jąc w nie silnie ciężkimi młotami, * Krew się ob-
ficie leje z każdej rany, * Jako z fontany.

STACYA XII.

Podnosi z krzyżem Jezusowe Ciało, * Które
się zewsząd Krwią najświętszą zlało, * Stawia
je w pośród dwóch łotrów w dół skały, * Lud
zbyt zuchwały.

Patrzy na wszystko Matka Boska z Janem,
* Ta nad Swem Synem, ten płacze nad Panem,
* Że tak okrutnie na krzyżu rozpięty, * Kocha-
nek święty.

STACYA XIII.

Już dług wypłacił śmiercią Pan na drzewie,
* Za grzech nieszczęśny w Adamie i Ewie; *
Zdejmują Ciało nie bez łez wylania, * Do po-
chowania.

Matka bolesna mając na Swem łonie * Sy-
na zmarłego, niemal we łzach tonie, * Płacze,
narzeka, ręce załamuje, * Rany całuje.

STACYA XIV.

Obmywszy Ciało Jezusowe łzami * Matka
stroskana z świętymi uczniami, * Niesie do gro-
bu i w nim ze czią składa, * Mdlejąc upada.

Cna Magdalena, że jej na łzach mało, *
Skrapia olejkiem woniejącym Ciało, * Jęczy jak
gołąb, że nadspodziewanie * Traci kochanie.

72. Przystąpcie bliżej, grzesznicy, * A na mnie patrzaj-
ci, * Jeśli mnie jeszcze poznacie * Pilną baczność
dajcie, * Jakom jest dla waszej złości * Skatowany aż
do kości, * W sercu uważajcie, na rany patrzajcie.

Tak wielem was umiłował, * Iżem zstąpił z nieba, *
Pracowałem dla człowieka, * Co było potrzeba; * Wy-
ście mnie za to oddali, * Ciało moje skatowali, * Na krzy-
żu przybili * I krew wytoczyli.

Opuściłem Ojca swego * I radości w niebie, * Zstą-
piłem na te niskości, * Człowiecze, dla ciebie; * A ludzie
mnie nie poznali, * Na krzyż mnie przybili * I krwią
ubroczyli.

Zem was wszystkich wiódł ku zbawieniu * I cuda
wam czynił, * Abym was wszystkich synami * Światłości
uczynił. * Wyście mnie słuchać nie chcieli, * Ciemności
miłowali, * Mnieście pogardzili, * Z miasta wyrzucili.

Patrzcie najprzód wy, niebianie, * Którzyście mnie
znali, * Jak mnie ludzie na tym świecie * Srogo skato-
wali: * Od stopy aż do głowy * Nie masz części cia-
ła zdrowej, * Cały jest zraniony, * Krwią moją obłany.

Jak śliczna twarz moja była * U Ojca mego, * Była
ozdobą całego * Dworu niebieskiego; * Teraz bezbo-
żnych pięściami, * Żydowskimi plwocinami * Jak jest
oszpecona * I krwią jest zalana.

Głowa moja, co ozdobą * Archaniołów była, * Patrz-
cie, jak wszystkie piękności * Na świecie pozbyła; * Jak
jest cierniem otoczona, * Ranami podziurawiona, * Sro-
dze poraniona, * Do piersi skłoniona.

Oczy, które na człowieka miłosierne były * I na
każdego grzesznika * Łaskawie patrzyły, * Jak pięściami
potłuczone * I od bólu zapuchnione * I krwią zacieczone,
* Bólem napełnione.

Uszy moje, które rade * Pokornych słuchały * Proś-
by ludzi utrapionych * Rady przyjmowały, * Jak są cier-
niem pobudzone, * Błuznierstwami napełnione * I srogo
zelżone, * Bólem napełnione.

Usta, które dla grzesznika * Wiele pracowały * I pokutę na zbawienie * Mu opowiadały, * Jak gorzkością napełnione, * Gorzką żółcią napojone, * Wielce upragnione * I już wysuszone.

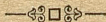


73. Bądźże pozdrowiona Hostyo żywa * W której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa * Witaj Jezu, Synu Maryi * Tyś jest Bóg prawdziwy * W świętej hostyi.

Bądźże pozdrowione, drzewo żywota * Już nam kwitnie młodość, anielska cnota * Witaj Jezu itd.

Bądźże pozdrowiony, Baranku Boży * Zbaw nas, gdy miecz Pański na złych się sroży. * Witaj Jezu itd.

Bądźże pozdrowiony, anielski chlebie * W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie. * Witaj Jezu itd.

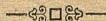


74. Witaj krynico dobra wszelakiego, * Najmilsza rano Serca Pana mego; * Rozpal ozięble serce me miłością * I napełnij je niebieską słodkością.

Żdarz to, ażeby w tem wygnaniu świata * W Tobie zostawał przez me wszystkie lata: * Serce Jezusa włócznie utworzone! * Niechaj przy śmierci w Tobie mam obronę.

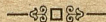
O rano święta, rano uwielbiona, * Bądźże na wieki od nas pochwalona; * A przez wylaną dla mnie krew i wodę * Daj w utrapieniu pomoc i ochłodę.

Posił tą krwią w siłach zemdlonego, * A wodą obmyj grzechem zmazanego, * Ażeby nie wpadł kiedy piekielnemu * W paszczkę srogą smokowi strasznemu.



75. Przybądź Duchu Stworzycielu, * Dusz ludzkich Nauczycielu, * Racz łaską Swoją obdarzyć, * Serca któreś raczył sprawić.

Tyś Pocieszycielem zwany, * Darem Bożym mianowany, * Żywem źródłem i miłością, * Ogniem i duszną światłością.



SPIS RZECZY.

	nr.	str.
A wczoraj z wieczora	29	28
Ach, mój Jezu	31	30
Aby nasz język (O św. Janie Chrzcicielu)	60	60
Alleluja, Jezus żyje!	38	40
Aniele bez ziemskiej winy (O św. Stanisławie K.)	67	64
Anioł pasterzom mówił	22	23
B arbaro święta	63	61
Boska Dobroci (Droga Krzyżowa)	70b	63
Boże w dobroci	18	19
Boże Stwórczo nasz Panie	5	6
Bóg się rodzi, moc truchleje	25	25
Bądźże pozdrowiona Hostyo żywa	73	77
C hwalmy niewysławiony	15	16
Chrystus zmartwychwstan jest	37	39
Cieszcie się dzisiaj (O św. Jadwidze)	64	62
Co nam nakazuje (Msza św.)	4	5
D obra noc	3	4
Do Ciebie, Panie	17	18
Dzisiaj w Betleem	29	28
G dy się Chrystus rodzi	24	25
Gdyśmy przyszedli do kościoła	51	50
Gorzkie żale	36	34
Gwiazdo morza	43	43
Gwiazdo śliczna wspaniała	55	54
Idźmy, tulmy się jak dziatki	52	50
J ezu Chryste, Panie miły	30	29
Jezu, w ogrójcu mdlejący	58	58
Jeżeli szukam (O św. Antonim P.)	62	61
Jużem dość pracował	34	32
K iedy ranne wstają zorze	1	3
Królowa niebieska	8b	13
Kto się w opiekę	16	17
L itania do N. M. P.	—	55
Litania o Najśl. Sercu Jezusa	69	74
M atko niebieskiego Pana	42	43
N a Boże Narodzenie	26	26
Na organach (O św. Cecylii)	61	61
Nie opuszczaj nas	47	46
Nie opuszczaj nas, Jezu	70	66
Niechaj będzie pochwalony	11	14

Niepojęte dary	27	27
Nieszpory	7	10
O Maryo, Matko Boga	46	45
O Marya moja radość	45	45
Ojcie Boże wszechmogący	35	33
P od Twoją obronę	—	57
Przed tak wielkim Sakramentem	10	13
Przez czyścowe upalenie	57	58
Przez Twoje święte	40	42
Przybądź Duchu Stworzycielu	75	78
Przystąpcie bliżej grzesznicy	72	76
R ozmyślajmy dziś	32	31
Rzekł Pan do Pana mego (Nieszpory)	7	10
Rzućmy się wszyscy społem	14	15
S alve Regina	48	47
Serdeczna Matko	41	42
Stawny w męczenników gronie (O św. Wojciechu)	65	63
Spuście nam na ziemskie niwy	20	21
Straszliwego majestatu Panie	19	19
Święty Boże	56	57
Święty Walenty	66	63
Święty Janie Nepomucki	68	64
Szczęśliwy, kto sobie Patrona	59	59
T antum ergo Sakramentum	9	13
Twoja cześć chwała, nasz wieczny Panie	12	14
Tysiąc kroć bądź pozdrowiona	50	48
Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie	54	52
U drzwi Twoich stoję Panie	13	14
W esoły nam dzień dziś nastał	39	41
Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba	33	31
Witaj święta i poczęta	44	44
Witaj Królowa, Matko litości	8	12
Witaj krynico dobra wszelakiego	74	78
Wśród nocnej ciszy Bóg się nam rodzi	6	8
W żłobie leży, któż pobieży kolendować małemu	23	24
Wszystkie nasze dzienne sprawy	2	3
Z astanów się człowiecze (Droga krzyżowa)	71	67
Zawitaj Maryo Różańca	53	51
Zdrowaś bądź Marya, niebieska lilia	21	22
Zdrowaś Marya Boga Rodzico	49	48





